Protokół

12. posiedzenia I. sesyi X. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 1. marca 1914 r.

Początek o godzinie 5. minut 25 po południu.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Adam hr. Gołuchowski.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Biały, Teodor Rożankowski.

Obecnych posłów 122.

Ze strony Rządu: c. k. Namiestnik JE. Witołd Korytowski i Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie oznajmiając, że na odbycie posiedzenia w dniu niedzielnym uzyskał zezwolenie Arcybiskupów wszystkich trzech obrządków.

Marszałek oznajmia, iż protokół dziesiątego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół jedynastego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania spisu petycyi.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 1. marca 1914 r., które przydzielono następującym komisyom, a mianowicie:

Komisyi budżetowej L. s. 2366.

Komisyi szkolnej L. s. 2364, 2367 do 2369.

Komisyi sanitarnej L. s. 2365.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarze pp. Urbański, a następnie Rożankowski odczytują zgłoszone wnioski i interpelacye, które opiewają:

L. s. 2374/914.

Wniosek nagły

posłów Łaskudy, Witosa i tow. w sprawie udzielenia zapomóg dla powiatu limanowskiego.

Wysoki Sejmie!

Klęski długotrwałych deszczów i połączonych z niemi powodzi, jakie spadły w roku ubiegłym na kraj cały, dotknęły także w wysokim stopniu powiat limanowski. Przepadły bowiem w zupełności ziemniaki i inne okopowizny, zgniły zupełnie prawie wszelkie zboża i pasza dla bydła a ponadto zniszczone zostały drogi wszelkiego rodzaju, a przedewszystkiem drogi gminne II. klasy. W kilku gminach wezbrane fale zabrały wiele urodzajnych gruntów, a ogromne obszary zasypały żwirem i piaskiem, czyniąc je na lat dziesiątki nieużytkami. Były również wypadki, gdzie woda zabrała domy mieszkalne a nawet szkoły.

Zważywszy, że powiat limanowski należy do górskich ubogich najgorsze ziemie posiadających powiatów,

zważywszy, że klęska ta dotknęła go więcej, niż powiaty inne, która stała się tem straszniejszą, że nastąpiła po roku klęskowym;

zważywszy, że powiat ten nie otrzymał prawie żadnej dotąd zapomogi, chociaż ludność znajduje się w najstraszliwszej nędzy, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby powiatowi limanowskiemu pospieszył jak najprędzej z wydatną pomocą w kierunkach wyż wspomnianych.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na powiat ten zwrócił szczególniejszą uwagę i wyznaczył odpowiednią sumę na naprawę dróg i mostów przez powodzie zniszczonych jak również uregulowanie potoków tam się znajdujących.

Wnioskodawcy:
Łaskuda, Witos.

Górkiewicz, Serczyk, Okoń, Długosz, Krężel, Bandrowski, Kędzior, Biały, Maciuszek, Bosak, Tomaka, Bernadzikowski, Siwula, Wanio.

L. s. 2375/914.

Wniosek nagły

posła Koziebrodzkiego w sprawie upaństwowienia gimnazyum realnego w Skałacie i w sprawie fundacyi b. p. Aleksandra Süsskinda Rosenstoka.

Wysoki Sejm raczy uchwalić upaństwowienie gimnazyum realnego w Skałacie i powołanie do życia fundacyj b. p. Aleksandra Süsskinda Rosenstoka.

Wnioskodawca:
Koziebrodzki.

Urbański, Nowosielecki, Barański, Potocki, St. Starzyński, Poniński, Laskowski, Krasicki, Biesiadecki, Schnell, Brunicki, P. Sapieha, Mars, T. Starzyński, Stroński, St. A. Stadnicki, St. Stadnicki, Czartoryski.

L. s. 2376/914.

Wniosek nagły

posła Koziebrodzkiego i tow. w sprawie subwencyi na most na Zbruczu w Tarnorudzie powiat Skałat.

Wysoki Sejm raczy uchwalić subwencyę na most na dopływie Zbruczu w Tarnorudzie, powiat Skałat.

Wnioskodawca:
Koziebrodzki.

St. Stadnicki, Biesiadecki, Urbański, Nowosielecki, Mars, Krasicki, Barański, Potocki, Czartoryski, Laskowski, Schnell, Stroński, St. Starzyński, St. A. Stadnicki, T. Starzyński, Halban, Brunicki, Piniński.

L. s. 2377/914.

Wniosek nagły

posła Dra Stanisława Białego w sprawie udzielenia zapomogi mieszkańcom gminy Ulucz, powiat Brzozów.

Niezmierna klęska nawiedziła w sierpniu 1913 gminę Ulucz.

Gmina ta leży na stokach dosyć dużej gminy, tudzież w dolinie pomiędzy tą górą a rzeką Sanem. W sierpniu 1913, gdy jeszcze znaczna część zbiorów była w polu, nastąpiło w tej gminie oberwanie chmury, a powstałe wskutek tego ogromne masy wód spływające z góry, zalały całą wieś na wysokości przeszło jednego metra — poniszczyły wszystko na polu, a plony zrzęte pozabierały i uniosły do Sanu, powyrywały drzewa z korzeniami, pozrywały wszystkie mosty na drogach gminnych do Borownicy i do Dobrej a nawet poniszczyły domy.

Wszystkie plony polne zostały w całości zniszczone, a ponieważ to jest gmina biedna, przeto panuje tam straszny głód i nędza, wobec czego natychmiastowa pomoc jest konieczną.

Stawiam zatem wniosek:

Wysoki Sejm raczy udzielić dla mieszkańców gminy Ulucz wydatną subwencyę, która jak najszybciej ma im być wyasygnowaną.

Wnioskodawca:
Biały.

Okoń, Krężel, Wolanin, Bojko, Bernadzikowski, Siwula, Żardecki, Bosak, Łaskuda, Pilch, Lisiewicz, Bardl, Kędzior, Witos, Górkiewicz, Tomaka, Maciuszek.

L. s. 2378/914.

Wniosek nagły

posła ks. Okonia i tow. w sprawie bezzwłocznego udzielenia zakładowi w Miejscu piastowem wydatniejszej zapomogi.

Wysoki Sejmie!

Zakład wychowawczy w Miejscu piastowem w powiecie krośnieńskim, mający ogromne znaczenie w naszym kraju, bo wychowujący opuszczone sieroty na rzemieślników wykształconych i dzielnych obywateli kraju, jest obecnie w tak trudnem położeniu finansowem, że grozi mu upadek, jeżeli Wysoki Sejm nie pospieszy zakładowi nieocenionemu z natychmiastową pomocą.

Przeto Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udziela się Zakładowi wychowawczemu w Miejscu piastowem natychmiastową zapomogę w kwocie 5.000 koron.

Wnioskodawca:
Ks. Eug. Okoń.

Tomaka, Maciuszek, Bernadzikowski, Kędzior, Pilch, Serczyk, Stapiński, Bandrowski, Bosak, Witos, Lisiewicz, Krężel, Wójcicki, Górkiewicz.

L. s. 2379/1914.

Wniosek

posła Białego i tow. o uregulowanie rzeki Stobnica w powiecie Brzozów.

Wysoki Sejmie!

Przepływająca przez powiat brzozowski rzeka Stobnica wylewając często z brzegów, wyrządza włościanom ogromne szkody. Szkody te bowiem są tem dotkliwsze, że wzdłuż tejże rzeki leżą kopalnie nafty, a uchodzący do rzeki szlam naftowy zalewając wsie podczas wezbranych wód pola i łąki, niszczy nie tylko same plony, ale także i pola.

Wobec tego regulacya tej rzeki jest koniecznie potrzebną, wnoszą zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by poczynił przygotowania celem uregulowania rzeki Stobnica i w najbliższym czasie do regulacyi tej rzeki przystąpił.

Wnioskodawca:
Biały.

Żardecki, Bosak, Łaskuda, Bardl, Bernadzikowski, Kędzior, Lisiewicz, Górkiewicz, Maciuszek, Okoń, Krężel, Wolanin, Bojko, Siwula, Tomaka, Pilch.

L. s. 2380/1914.

Wniosek

posła Dra Stanisława Białego i tow. w sprawie obwałowania Wisłoka w Trzciniowie.

Wysoki Sejmie!

Przy regulacyi rzeki Wisłoka w gminie Trzciniów powiat Brzozów, zabezpieczono grunta leżące po lewym brzegu Wisłoka w gminie Bzianka przez obwałowanie brzegów. Natomiast na prawym brzegu Wisłoka w Trzciniowie obwałowano brzegi tylko do gruntów Michała Kaczora, Wojciecha Kaczora, Antoniego Rymanowicza i Katarzyny Rymanowicz, a następnie obwałowano brzeg w dół rzeki poza tymi gruntami. Wskutek tego na gruntach powyż wymienionych włościan powstała przerwa w obwałowaniu. Przerwą tą wezbrane wody Wisłoka wylewają się na grunta powyż wymienionych włościan i niszczą wszelkie plony.

Wobec tego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by przeprowadził należyte obwałowanie prawego brzegu Wisłoka w Trzciniowie.

Wnioskodawca: Biały.

Żardecki, Bosak, Łaskuda, Bardl, Kędzior, Lisiewicz, Górkiewicz, Pilch, Okoń, Krężel, Wolanin, Bojko, Bernadzikowski, Siwula, Tomaka, Maciuszek, Witos.

L. s. 2381/1914.

W n i o s e k

ks. posła Wolanina i tow.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby przyszedł z wydatną pomocą wychowawczym zakładom założonym przez ś. p. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowem i Pawlikowicach.

Wnioskodawca: Wolanin.

Bednarski, Skarbek, Wójcicki, Zamorski, Zaremba, Pilch, Górkiewicz, Misiński, Schmidt, Tomaka, Adam, Riedl, Michalik, Jabłoński, Srokowski.

L. s. 2382/1914.

W n i o s e k

posła Witosa i tow. w sprawie podwyższenia kwaterunkowego.

Wysoki Sejmie!

W bardzo wielu okolicach umieszcza wojskowość tak żołnierzy jak i konie u gospodarzy wiejskich na mniejszy lub większy przeciąg czasu za pewnem wynagrodzeniem.

Umieszczenie to staje się dla gospodarzy prawdziwą plagą, gdyż kwaterowani żołnierze dopuszczają się rozlicznych nadużyć, nie szanując zupełnie cudzej własności. Skargi zaś wnoszone w tej mierze rzadko bardzo przełożona władza wojskowa bierze pod uwagę, a jeszcze rzadziej uwzględnia. Zapłata przyznawana za kwaterunkowe jest tak marną, że w żadnym stosunku nie stoi do szkody, jaką ponoszą interesowani.

Ze względu że kwaterunek ten odbywa się zwykle w czasach dla rolnika najpilniejszych,

ze względu, że rolnicy przez zniszczenie klepisk i stajen jak również częste nieszanowanie ich własności ponoszą ogromne szkody materyalne,

ze względu, że władze wojskowe bardzo często tolerują samowolę kwaterowanych żołnierzy,

ze względu, że wynagrodzenie za kwaterunek jest niesłychanie niskie, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zapłatę za kwaterunek podniósł do wysokości odpowiadającej wartości dawanych świadczeń;

ażeby przez pouczenie podwładnych sobie organów usunął nadużycia wobec ludności wiejskiej praktykowane.

Wnioskodawca: Witos.

Długosz, Okoń, Żardecki, Serczyk, Michalik, Łaskuda, Siwula, Biały, Krężel, Bosak, Bojko, Tomaka, Maciuszek, Łazarski.

L. s. 2383/1914.

We Lwowie d. 27. lutego 1914.

W n i o s e k

posłów Kędziora, Bojki i Tertila o utworzenie Sądu powiatowego w Szczucinie, powiatu Dąbrowskiego.

Wysoki Sejmie!

Z uwagi, że gminy położone nad Wisłą w pow. Dąbrowskim na granicy

pow. mieleckiego oddalone są około 36 klm od siedziby istniejącego Sądu pow. w Dąbrowie a miasteczko Szczucin z powodu wybudowania kolei lokalnej Tarnów-Szczucin i zamierzonego otwarcia portu nad Wisłą ma ożywiony ruch handlowy, który w najbliższej przyszłości jeszcze bardziej się podniesie — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby utworzył nowy Sąd powiatowy w Szczucinie w pow. dąbrowskim dla gmin nad Wisłą i Nowym Brniem położonych.

Wnioskodawcy:
Kędzior, Tertil, Bojko.

Lubomirski, Tomaka, Rutowski, Bernadzikowski, Krężel, Lisiewicz, Serczyk, Żardecki, Łaskuda, Siwula, Jabłoński, Riedl, Górkiewicz, Wolanin, Maciuszek, Głąbiński.

L. s. 2384/1914.

W n i o s e k

posła Siwuli i tow. w sprawie opodatkowania towarzystw asekuracyjnych na rzecz ochotniczych straży pożarnych.

Wysoki Sejmie!

W Galicyi istnieje wiele towarzystw asekuracyjnych, które posiadają milionowe fundusze rezerwowe.

Oprócz krajowych towarzystw istnieje w Galicyi cały szereg towarzystw obcokrajowych ciągnących zyski z kraju. W ciągu ostatnich lat przy pomocy Związku strażackiego, jako też przy pomocy Zarządu głównego Kółek rolniczych, zostało zawiązanych mnóstwo ochotniczych straży pożarnych, tak przy Kółkach rolniczych jak i samoistnych, jednak z braku funduszów straże te nie mogą się należycie rozwijać.

Ludność włościańska sama uznaje dobrodziejstwa ochotniczych straży pożarnych i potrzebę obrony przed wrogiem, jakim jest pożar.

Chcąc, ażeby straże pożarne oddały należytą usługę ludności, nie wystarcza samo wyćwiczenie tychże, ale potrzebne jest zaopatrzenie w odpowiednie rekwizyta, na sprawienie których tak gminy jak i same towarzystwa ochotniczych straży pożarnych nie mają funduszów.

Ażeby przyjść z pomocą materyalną i ułatwić organizowanie nowych straży pożarnych i zaopatrzenie tychże w odpowiednie rekwizyta ogniowe, należałoby stworzyć na wzór Bukowiny, Szląska, Moraw, Czech i Dolnej Austryi stały fundusz przez opodatkowanie wszystkich towarzystw asekuracyjnych, tak krajowych, jak i pozakrajowych, które mają filie w Galicyi.

Nałożenie 2 procent podatku na towarzystwa asekuracyjne od wpłaconych premii na rzecz ochotniczych straży pożarnych, nie pociągnie wielkich wydatków, a dopomoże do należytego rozwoju ochotniczym strażom pożarnym.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy opodatkowania towarzystw asekuracyjnych na rzecz ochotniczych straży pożarnych.

Wnioskodawca:
Siwula.

Żardecki, Krężel, Serczyk, Łaskuda, Bernadzikowski, Kędzior, Maciuszek, Tomaka, Witos, Bojko, Tertil, Górkiewicz, Lisiewicz, Wolanin.

L. s. 2385/1914.

W n i o s e k

posła Tomaki i tow. w sprawie powstrzymania wywozu drzewa materyałowego z lasów rządowych za granice kraju.

Wysoki Sejmie!

Wobec tego, że export drzewa materyałowego produkowanego z lasów

rządowych utrudnił znacznie ludności miejscowej nabywanie materyału budowlanego i podniósł nad miarę ich ceny,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, by eksport drzewa materyałowego z lasów państwowych za granice kraju ograniczył tak, aby ludność miejscowa mogła łatwo i przystępnie zaopatrywać swoje zapotrzebowanie.

Wnioskodawca:
Tomaka.

Schmidt, Okoń, Wolanin, Maciuszek, Riedl, Wójcicki, Neumann, Adam, Bednarski, Kędzior, Zaremba, Michalik, Jabłoński, Pilch, Skarbek, Schätzel.

L. s. 2386/1914.

W n i o s e k

posła Tomaki i tow.

Wysoki Sejmie!

Z uwagi, że ludność wiejska traci przeważnie swoje zarobione pieniądze w dniach świątecznych, przebywając w szynkach, na szkodę swego zdrowia i mienia, powtarzają się coraz częściej uchwały Rad gminnych, domagające się zamykania szynków już o godzinie 6-ej wieczór każdej soboty a otwierania ich dopiero o godzinie 6-tej rano każdego poniedziałku. Uchwały takie bywają przez c. k. Starostwo pozbawiane znaczenia, albowiem znoszone, zaczem podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, by uchwały Rad gminnych dotyczące ograniczeń godzin wyszynku w gminach były przez władze polityczne zatwierdzane.

Wnioskodawca:
Tomaka.

Schmidt, Okoń, Neumann, Maciuszek, Kędzior, Bednarski, Krężel, Riedl, Wójcicki, Adam, Michalik, Pilch, Zaremba, Wolanin, Jabłoński, Halban.

L. s. 2387/1914.

We Lwowie, d. 27. lutego 1914.

W n i o s e k

członka Sejmu St. Starzyńskiego i tow. o założenie c. k. Starostwa w Bełzie.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby przystąpił w najbliższym czasie do założenia c. k. Starostwa powiatowego w Bełzie.

Wnioskodawca:
St. Starzyński.

Czartoryski, St. Stadnicki, Lubomirski, Burzyński, Skarbek, Cieński, Schnell, Urbański, T. Starzyński, Głąbiński, Niezabitowski, Gromnicki, W. Krzeczunowicz, Dzieduszycki.

L. s. 2388/1914.

W n i o s e k

posła ks. Okonia i tow. w sprawie budowy drogi ze Sokołowa do Leżajska.

Wysoki Sejmie!

Z uwagi, że komunikacya Sokołowa w powiecie kolbuszowskim z Leżajskiem jest bardzo ożywiona, a drogi dotąd tam nie ma, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy do bezzwłocznego wybudowania drogi ze Sokołowa do Leżajska.

Wnioskodawca:
Okoń.

Tomaka, Pilch, Górkiewicz, Serczyk, Bernadzikowski, Krężel, Wójcicki, Bandrowski, Bosak, Maciuszek, Witos, Kędzior, Lisiewicz, Stroński, Stapiński.

L. s. 2389/1914.

W n i o s e k

posła Okonia i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Kolbuszowej.

Wysoki Sejmie!

Miasto Kolbuszowa posiada prywatne gimnazyum, rokujące nadzieje świetnego rozwoju, gdyż do miast posiadających gimnazya jest bardzo daleko a okolica ogromna pozbawiona kolei, odcięta od świata, ma wiele młodzieży zdolnej garnącej się do nauki, własnymi jednak funduszami prywatnymi nie może się to młode gimnazyum utrzymać.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w najkrótszym czasie upaństwowił gimnazyum w Kolbuszowej.

Wnioskodawca:
Okoń.

Krężel, Maciuszek, Wójcicki, Tomaka, Kędzior, Serczyk, Stapiński, Bernadzikowski, Pilch, Bosak, Bardl, Stroński, Witos, Górkiewicz, Lisiewicz.

L. s. 2390/1914.

W n i o s e k

posła ks. Okonia i tow. w sprawie szybkiej budowy drogi w powiecie Krośnieńskim z Kobylan przez Łęki do Wietrzna.

Wysoki Sejmie!

Z uwagi, iż komunikacya pomiędzy Kobylanami, Łękami przez Wietrzno z Duklą jest bardzo ożywiona, a z powodu braku drogi ludność w błocie tonie,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, by natychmiast przystąpił do budowy drogi w powiecie Krośnieńskim z Kobylan przez Łęki do Wietrzna.

Wnioskodawca:
Okoń.

Tomaka, Maciuszek, Górkiewicz, Bardl, Serczyk, Bernadzikowski, Pilch, Bosak, Wójcicki, Stroński, Witos, Stapiński, Krężel, Kędzior, Lisiewicz.

L. s. 2391/1914.

W n i o s e k

posła ks. Okonia i tow. w sprawie założenia szkoły rolniczej w Lipnicy powiatu kolbuszowskiego.

Wysoki Sejmie!

Ubogi powiat Kolbuszowski rozwinąłby się bardzo pod względem rolniczym, gdyby posiadał szkołę rolniczą w jednej z większych swoich wsi. Najbardziej nadawałaby się na założenie szkoły rolniczej ogromna wieś Lipnica, leżąca prawie w środku powiatu.

Wobec tego

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy do szybkiego założenia szkoły rolniczej w Lipnicy powiatu kolbuszowskiego.

Wnioskodawca:
Okoń.

Maciuszek, Pilch, Górkiewicz, Krężel, Serczyk, Bernadzikowski, Bardl, Bosak, Stroński, Stapiński, Witos, Lisiewicz, Tomaka, Kędzior, Wójcicki.

L. s. 2392/1914.

W n i o s e k

posła ks. Okonia i tow. w sprawie dokończenia drogi z Majdanu przez Brzostową górę Wolę rusinowską, Kopcie, Lipnicę do Dzikowca w powiecie kolbuszowskim.

Wysoki Sejmie!

Od dawna już rozpoczęto budować drogę z Majdanu kolbuszowskiego w stro-

nę Brzostowej góry, jednakowoż wybudowano dotąd zaledwie parę kilometrów do Brzostowej góry i na tem utknięto, choć ludność bardzo domaga się dokończenia tej drogi przez Brzostową górę, Wolę rusinowską, Kopcie, Lipnicę do Dzikowca, by połączyć ją z istniejącym już gościńcem z Dzikowca do Kolbuszowy.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy do natychmiastowego dokończenia budowy drogi z Majdanu kolbuszowskiego przez Brzostową górę, Lipnicę do Dzikowca.

Wnioskodawca:
Okoń.

Pilch, Krężel, Kędzior, Wójcicki, Tomaka, Stapiński, Bandrowski, Biały, Bernadzikowski, Witos Serczyk, Bosak, Łaskuda, Maciuszek, Górkiewicz.

L. s. 2393/1914.

W n i o s e k

posła Dra Bardla i towarzyszy o przeniesienia c. k. Starostwa w Podgórzu i urzędów z nim połączonych, po połączeniu Podgórza z Krakowem do Skawiny.

Wysoki Sejmie!

Powiat polityczny Podgórze składa się z dwóch okręgów sądowych a to z Podgórskiego i Skawińskiego. W obu tych okręgach istnieje po jednem mieście, z których Podgórze jako większe i ekonomicznie silniejsze, było siedzibą c. k. Starostwa.

Obecnie Podgórze łączy się z Krakowem i staje się jedną nierozłączną całością pod nazwą Kraków i wskutek tego będzie podległe Magistratowi Krakowa jako władzy politycznej zastępującej Starostwo.

Oczywiście w tych warunkach nie może istnieć w Krakowie w jego dzielnicy zwanej Podgórze Starostwo dla innego powiatu i zachodzi potrzeba przeniesienia Starostwa do innej nieprzyłączonej do Krakowa miejscowości należącej jednak do powiatu politycznego Podgórskiego.

Taką miejscowością może być tylko miasto Skawina, do której po ukrajowieniu drogi prowadzącej ze Skawiny-Mogilan będzie dostęp ze wszystkich stron powiatu Podgórskiego bardzo łatwy i wygodny.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby po prawomocnem przyłączeniu Podgórza do Krakowa przeniósł dzisiejsze c. k. Starostwo z Podgórza dla powiatu Podgórskiego do Skawiny i utworzył powiat polityczny Skawiński.

Wnioskodawca:
Bardl.

Maciuszek, Serczyk, Krężel, Górkiewicz, Siwula, Łaskuda, Bernadzikowski, Witos, Bojko, Żardecki, Zamorski, Zaremba, Pilch, Tomaka.

L. s. 2394/1914.

W n i o s e k

posła Dra Bardla i tow. o pomoc dla gmin powiatu Wieliczka, Podgórze na naprawę dróg gminnych w tymże powiecie.

Wysoki Sejmie!

Powiat autonomiczny Wielicki ucierpiał niezmiernie w dwóch ostatnich mokrych latach na punkcie utrzymania dróg gminnych I i II klasy.

Drogi częścią stały się do użytku niezdatne i powodują fakt, że przechodnie lub przejeżdżający omijając zepsutą drogę, wchodzą i wjeżdżają na pograniczne pola, niszcząc na nich zasiewy i plony.

Przyprowadzenie tych dróg do znośnego stanu przechodzi siły majątkowe pojedynczych gmin.

Z tego powodu podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby zgłaszającym się o pomoc dla naprawy dróg gminnych gminom powiatów politycznych Wieliczka-Podgórze czy to wprost czy za pośrednictwem Wydziału powiatowego przychodził w każdym wypadku z wydatną pomocą.

Wnioskodawca:
Bardl.

Bosak, Maciuszek, Pilch, Długosz, Żardecki, Okoń, Serczyk Witos, Riedl, Neumann, Siwula, Bojko, Łaskuda, Krężel.

L. s. 2395/1914.

W n i o s e k

posła Dra Bardla i tow. o pomoc w odrestaurowaniu starożytnego klasztoru w Tyńcu.

Wysoki Sejmie!

W gminie Tyńcu, pow. Podgórze, stoją na skale nad Wisłą malownicze ruiny starożytnego klasztoru Benedyktynów. Z klasztorem tym łączy historya nazwiska założycieli Polski Mieczysława i Bolesława Chrobrego, z których Bolesław Chrobry niejednokrotnie w klasztorze tym miał przebywać.

Dziś z wspaniałego niegdyś klasztoru pozostał w znośnym stanie kościół, budynki zaś inne tworzą smutną dla oka ruinę.

Z uwagi, że klasztor ten nie ma znaczenia lokalnego, lecz znany jest całej Polsce a jako taki powinien otrzymać dawną swoją wspaniałą szatę, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w celu odrestaurowania klasztoru Tynieckiego przyszedł posiadaczom tegoż z wydatną pomocą pieniężną.

2) Wzywa się Wydział krajowy, aby w budżet krajowy wstawiał corocznie wydatną pożyczkę na odrestaurowanie tego klasztoru.

Wnioskodawca:
Bardl.

Okoń, Bernadzikowski, Bosak, Łaskuda, Krężel, Siwula, Serczyk, Riedl, Bojko, Witos, Długosz, Maciuszek, Górkiewicz, Pilch, Żardecki.

L. s. 2396/1914.

W n i o s e k

posła Wójcickiego i tow. w sprawie wybudowania drugiego piętra na gmachu głównego gimnazyum w Samborze.

Wysoki Sejmie!

Gimnazyum główne w Samborze mieści się w piętrowym budynku rządowym wybudowanym na ten cel przed 20 laty przez gminę miasta Sambora i oddanym na własność c. k. Rządu.

Budynek ten okazał się dziś za szczupły.

Niema w nim pomieszczenia dla pięciu oddziałów klasowych. Dwa oddziały musiano pomieścić w suterenach wilgotnych z największą szkodą dla zdrowia młodzieży, a trzy klasy pomieszczono w donajętych ubikacyach bursy gimnazyalnej. Brak poza tem zupełnie pomieszczenia dla biblioteki nauczycielskiej, brak sali do nauczania fizyki, religii gr. kat., religii mojżeszowej, brak sali rysunkowej i sali na umieszczenie warsztatów szkolnych, a gabinety fizykalny i przyrodniczy są za szczupłe.

Niedostatki te dadzą się usunąć przez wybudowanie drugiego piętra, zwłaszcza, że badania techniczne wykazały odpowiednią wytrzymałość murów.

Zważywszy, że cznysz najmu za pomieszczenie trzech klas w bursie gim-

nazyalnej wynosi dziś 2.500 K., co przedstawia 5% od 50.000 K., znawcy zaś orzekli, że koszta wybudowania drugiego piętra wyniosą około 70.000 K. — okazuje się, że braki te usunąć można drobnym stosunkowo kapitałem.

Wobec tego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do budowy drugiego piętra na gmachu głównego gimnazyum w Samborze.

Wnioskodawca:
Wójcicki.

Adam, Schmidt, Maciuszek, Zaremba, Misiński, Skarbek, Koziebrodzki, Serwatowski, Zamorski, Barański, Biesiadecki, Rutowski, Neumann, Wolanin, Pilch, Okoń, Krzysztofowicz.

L. s. 2397/1914.

W n i o s e k

posła Wójcickiego i tow. w sprawie przemiany filii gimnazyum klasycznego w Samborze na 8 klasowe gimnazyum realne.

Wysoki Sejmie!

W Samborze są dwa gimnazya klasyczne o pełnej liczbie klas, główne i filialne.

Ponieważ istotnym potrzebom społeczeństwa odpowiada bardziej tworzenie dziś gimnazyów realnych, ponieważ potrzeba ta zachodzi przedewszystkiem tam, gdzie już są gimnazya klasyczne, ponieważ wreszcie tak mieszkańcy Sambora, jak i powiatu samborskiego domagają się dla swych dzieci otwarcia gimnazyum realnego, wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:
Wzywa się c. k. Rząd, aby filię gimnazyum klasycznego w Samborze przemienił na ośmioklasowe gimnazyum realne z dniem 1. września 1914.

Wnioskodawca:
Wójcicki.

Wolanin, Adam, Schmidt, Maciuszek, Krzysztofowicz, Biesiadecki, Zaremba, Misiński, Serwatowski, Okoń, Pilch, Rutowski, Zamorski, Skarbek, Neumann, Koziebrodzki, Barański.

L. s. 2398/1914.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:
Wzywa się Wydział krajowy, aby na najbliższą sesyę sejmową przyszedł z projektem ustawy o opłatach krajowych od kinematografów w całym kraju.

Wnioskodawca:
Riedl.

Okoń, Serczyk, Bardl, Długosz, Witos, Łazarski, Pilch, Bernadzikowski, Wolanin, Bojko, Krężel, Łaskuda, Siwula, Górkiewicz, Bosak.

L. s. 2399/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Bosaka i tow. do Pana c. k. Namiestnika w sprawie nieudzielenia przez krajową komisyę zasiłkową przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie zasiłku Janowi Radoniowi we Wrocance, pow. Jasło.

W czasie przesilenia wojennego powołano do nadzwyczajnej służby wojskowej Jakóba Radonia, syna Jana, małorolnika we Wrocance. Z tego tytułu przysługiwało ojcu odszkodowanie za straconą siłę gospodarczą, a nawet jedyne źródło dochodów rodziny, gdy cały majątek chorego ojca rodziny wynosi zaledwie $2^1/_2$ morga gruntu. Odszkodowania tego t. zw. zasiłku odmówiła mu bez uzasadnienia kraj. komisya zasiłkowa we Lwowie pomimo trzykrotnych, natarczywych i wszechstronnie motywowanych próśb.

Wobec tego zapytujemy Wysoki c. k. Rząd, czy gotów krajowej komisyi zasiłkowej przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie polecić bezzwłocznie sprawę

dokładnie zbadać i jak należy Janowi Radoniowi zasiłek wypłacić.

Lwów, 27. lutego 1914.

Interpelant:
Bosak.

Okoń, Makuch, Kochanowski, Terszakowiec, Ławruk, Perfecki, Bandrowski, Stapiński, Serczyk, Krężel, Łaskuda, Siwula, Nowakowski.

Ls. 2400/914.

Interpelacya

posła Witosa i tow. do c. k. Rządu w sprawie wymiaru podatku domowo-klasowego Barbarze Cholewickiej w Szczurowej.

Barbara Cholewicka właścicielka realności i domu mieszkalnego w Szczurowej po przerobieniu domu na dwie części mieszkalne wniosła prośbę do władzy podatkowej w Brzesku o przeniesienie tegoż domu będącego dotąd w klasie XIII., do klasy XV. taryfy podatku domowo-klasowego.

Mimo tego, iż trzecia część mieszkalna została w zupełności zniesioną i przeznaczoną na zwykłą spiżarkę bez okna, władza podatkowa pierwszej instancyi nie uwzględniła tej prośby, utrzymując wymiar pierwotny zupełnie bezpodstawnie. Polegając na opinii tejże władzy, c. k. Dyrekcya Skarbu reskryptem z dnia 15. listopada roku 1913 odrzuciła wniesiony w tej sprawie przez interesowaną rekurs, zatwierdzając orzeczenie pierwszej instancyi, motywując krok ten tem, że przeróbka owa ma charakter tylko prowizoryczny.

Wobec tego że przeistoczenie wyż wspomniane jest istotnem i stałem,

wobec tego, że wypadki podobnego samowolnego postępowania ze strony władz podatkowych coraz częściej się zdarzają,

wobec tego, że jest to połączone z krzywdą tak poszczególnych jednostek jak też społeczeństwa,

zapytują podpisani:

Co Wysoki c. k. Rząd zamierza uczynić, ażeby podobnym praktykom nareszcie koniec położyć?

Co zamierza uczynić, ażeby zaklasowanie domu Barbary Cholewickiej w Szczurowej nastąpiło według istotnego stanu rzeczy?

Interpelant:
Witos.

Długosz, Okoń, Kędzior, Serczyk, Michalik, Maciuszek, Łaskuda, Siwula, Żardecki, Biały, Bosak, Bojko, Tomaka, Łazarski.

Ls. 2401/914.

Nagły wniosek

posła L. Lewickiego i tow. w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi dla mieszkańców gminy Orowe pow. Drohobycz.

W czasie tegorocznej katastrofy i wylewów rzeki Stynawki, zostali ciężko uszkodzeni w Orowem liczni mieszkańcy gminy:

1) Jerzy Maćko, 2) Piotr Naum, 3) Piotr Jamelnicki, 4) Jan Kuchar, 5) Teodor Kuchulicz, 6) Aleksander Kuchulicz, 7) Paweł Jamelnicki, 8) Grzegorz Wantiuch, 9) Paweł Harasymiak, 10) Szymon Kostyszcze (starszy), 11) Szymon Kostyszcze (młodszy), 12) Jan Bohun, 13) Dymitr Bohun, 14) Mikołaj Prokopów, 15) Bazyli Greśko, 16) Marya Sztekel, 17) Paweł Szymko, 18) Bazyli Kołos, 19) Jan Czułak, 20) Bazyli Duszyński, 21) Jakim Szymko, 22) Teodor Sztekel, 23) Teodor Gurski, 24) Piotr Duszyński, 25) Teodor Dudyk, 26) Aleksander Maczyło.

Dlatego iż wszystkim powyższym grozi głód — śmiemy prosić i stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie pospieszył z wydatną pomocą

dla dotkniętych mieszkańców gminy Orowe.

Wnioskodawca:
L. Lewicki.

Kość Lewicki, Załoziecki, Horbaczewski, Metella, Kochanowski, Kurowiec, Hołubowicz, Kapuściński, Kormosz, Łahodyński, Dumka, Winniczuk, Singalewicz, Trylowski.

Ls. 2402/914.

Wniosek nagły

posła Dra R. Perfeckiego i tow. w sprawie usunięcia okręgowego inspektora Dekera w Sokalu i przeniesienia go w stan spoczynku.

Wysoki Sejmie!

To, co dzieje się teraz w ludowem szkolnictwie w Sokalu pod władzą okręgowego inspektora Dekera, przechodzi już wszystkie granice możliwości.

Korupcyjny i protekcyjny system z jednej strony a jawna i bezwstydna stronniczość z drugiej strony i ratowanie swej zagrożonej w ten sposób pozycyi okręgowego inspektora z powodu wprost niesłychanego prześladowania ukraińskiego nauczycielstwa w powiecie Sokal, tak wsały się w krew i kość postępowania inspektora Dekera, że już najwyższy czas usunąć go z zajętej posady i zastąpić inną odpowiednią osobą.

A fakty są te:

1) W gminie Poturzyca spełnia funkcye prowizorycznego kierownika szkoły p. Jan Lipski, który od szeregu lat miał nieprzyjemności nawet sądowe z powodu zarzuconego mu zalecania się do wiejskich dziewcząt we wsi, który tak prowadzi naukę w szkole, że przy wizytacyi w r. 1913 (na wiosnę) inspektor Deker całkiem nie zastał dzieci w szkole, bo ten nauczyciel wypuścił całą młodzież szkolną na roboty polne w dworze. A kiedy dzieci pozganiano z łanów dworskich, rozpoczęła się wizytacya, okazało się całkowite zaniedbanie szkoły i zupełnie niedostateczne postępy w nauce. Mimo takiego postępowania, nie tylko że nie dostał dyscyplinarki, ale jeszcze jest forsowany przez inspektora Dekera na stałego kierownika tej szkoły, mimo tego, że jest wielu bardzo zasłużonych i wzorowych nauczycieli, mających znacznie więcej lat służby, niestety ukraińskiej narodowości nauczycieli, którzy podali się na tę posadę i po wszelkiej sprawiedliwości powinni byli ją otrzymać.

2) W gminie Zawisznia jest tymczasowym nauczycielem szkoły p. Lorfing, który mając restauracyę na dworcu w Sokalu, i oddając się jej prowadzeniu wprost fizycznie nie ma czasu zająć się należycie nauką w Zawiszni, wykazuje niedostateczne wyniki lustracyi względnie wizytacyi szkoły pod względem postępu nauki. Pomimo że inspektor Deker o tem sam osobiście przekonał się, nie otrzymał on wezwania, aby przestał zajmować się wspomnianą restauracyą, bo to zajęcie obok nauczycielskiego stanu z nauczycielskim zawodem koliduje, a nawet poniża powagę nauczyciela we wsi. Pomimo tego wszystkiego forsowany on jest przez inspektora Dekera na stałego kierownika, chociaż ma tylko ledwie 5 lat służby w tym celu, ażeby tylko nie dostali tego zasłużeni i długoletni nauczyciele i nie zajęli tego miejsca benjaminkowi p. inspektora Dekera.

3) Inspektor Deker wprost pokrywa różne nieodpowiednie dla nauczyciela i poniżające stan nauczycielski sprawki swoich „benjaminków“, jak na przykład nauczyciela Tarłowskiego, który miał kłopoty z powodu nieautentycznych wekslów, nauczyciela Kamiańskiego, który jest nałogowym farbiarzem, a nawet niektóre nauczycielki, prowadzące niemoralne życie i szerzące demoralizacyę swem zachowaniem.

4) Inspektor Deker zezwala swoim pupilom nawet zupełnie nie zajmować się szkolną nauką i zastępywać się osobami, które nawet żadnych szkół nie skończyli.

Tak na przykład rzecz ma się w Żabcu murowanym, gdzie nauczyciel Włodzimierz Falkowski daje się zastępywać w nauce swojej gospodyni analfabetce, a choć mieszkańcy gminy wnosili zażalenia na niego szczególnie na piśmie z 13. września 1913 r., mimo tego ten stan trwa jeszcze dotychczas.

5) Nauczyciela Peretjatka w Bobiatynie pomimo, że przeciwko niemu mieszkańcy gminy tej naprowadzili fakta całego rzędu łapówek, pobierania od dziatwy szkolnej pieniędzy na zeszyty i przybory szkolne, niedostarczanie im tychże i zatrzymanie ich dla siebie, naruszanie uczuć religijnych mieszkańców gminy Bobiatycze i skrajnie nieodpowiedniego obchodzenia się z dziećmi i stronami, oraz bicia ich, inspektor Deker mimo kilkuletnich zażaleń, nietylko że nie pociąga jego do odpowiedzialności, ale wprost stara się za wszelką cenę zatrzymać go w tej wsi, chociaż on stał się niemożliwym.

6) Natomiast dla pokrycia tak korrupcyjnego i protekcyjnego systemu, wziął się ten inspektor na sposób i przez prześladowanie ukraińskiego nauczycielstwa stara się o zasługi na to, ażeby władze szkolne patrzyły się przez palce na jego tak stronnicze postępowanie, całkowitą anarchię w powiecie co do szkolnictwa i pedagogicznego jego poziomu, pozbawia nauczycielstwo ukraińskie wprost obywatelskich i politycznych praw.

I tak wytoczył dyscyplinarkę p. Piotrowi Dziadykowi za częsty czynny jego udział w wyborczej agitacyi w gminie Tyszyca, (chociaż tenże wcale tam na tym wiecu nie przemawiał) i za jego przemowę na wiecu w Sokalu dnia 27. lipca 1913 w obronie ukraińskiego nauczycielstwa. Tak samo wytoczył dyscyplinarkę p. Dmytrowi Tomczakowi za częsty czynny jego udział w agitacyi wyborczej na wiecu w Puzdzimierzu, Radwańcach, Tysicy, pomimo że on nawet na tych wiecach nie był.

7) Inspektor Deker, ażeby dać możność wspomnianemu wyżej Lipskiemu uzyskania posady kierownika w Potuczycy. przez trzy lata nie rozpisywał konkursu, a znów, ażeby p. Lorfingowi umożliwić uzyskanie posady w Zawiszni, zarządził był usunięcie konkursu, aby inni nauczyciele, którzy nie cieszyli się jego protekcyą, nie dostali tej posady.

8) Od szeregu lat nie dopuszcza kandydatów nauczycielskich Rusinów do swego okręgu mimo, że pozdawali nawet z odznaczeniem maturę w seminaryum w Sokalu, jak na przykład maturzystów: Jurczaka, Krawca, Stepeńczuka, Żińka, i innych, zasłaniając się brakiem miejsca, choć równocześnie nadaje posady maturzystom Polakom.

Już te wymienione wyżej fakty przemawiają, a mamy jeszcze bardzo wiele innych, ażeby p. inspektora Dekera jako nienadającego się na odpowiedzialne stanowisko usunąć z tego stanowiska.

Wobec powyższego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby usunęła inspektora Dekera w Sokalu i przeniosła go w stan spoczynku.

Wnioskodawca:
Perfecki.

Korol, Kapuściński, Cegielski, Singalewicz, Hołubowicz, Wanio, Ławruk, Jaworski, Petruszewicz, Staruch, Nowakowski, Horbaczewski, Trylowski, Sandulak, Kurowiec.

Ls. 2403/914.

Nagły wniosek

posła Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Chudykowce powiatu Borszczów.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że w gminie Chudykowce, która jest nad Dniestrem położona, w r. 1912 z powodu nieustannych deszczów usunęła się góra i zasypała całkowicie kilku gospodarzy, którzy musieli wynieść się i na nowo się pobudować, a komunikacya pomiędzy Chudykowcami i Uściem biskupiem została raz na zawsze przerwaną, zważywszy, że w roku 1913 z powodu wylewu Dniestru ponad 30 gospodarzy silnie ucierpiało, bo ich ogrody zostały całkiem zalane, zważywszy na koniec, że licznym gospodarzom pole zapadło się, a to jest wszystko urzędowo stwierdzone przez Starostwo, proszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby przyszedł z dodatkową zapomogą dla tej gminy z funduszów krajowych.

Wnioskodawca:
Kapuściński.

Hołubowicz, Sandulak, Jaworski, Horbaczewski, Rożankowski, Perfecki, L. Lewicki, Metella, Kochanowski, Dumka, Winniczuk, Kurowiec, Ławruk.

Ls. 2404/914.

Nagły wniosek

posła W. Singalewicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Jachtorów, pow. Przemyślany.

W ostatnim czasie nawiedziły wieś Jachtorów pow. przemyślańskiego wielkie pożogi, których ofiarą padł cały majątek 43 gospodarzy.

Szkodę poniesioną w budynkach, zboża, paszy, odzieży i narzędziach gospodarskich przedstawia następujący wykaz:

Poniósł szkodę	W kwocie
1. Jan Andrejów . . .	2400 Kor.
2. Stefan Horodecki .	300 „
3. Bazyli Rybak . . .	2900 „
4. Paweł Michalski . ,	300 Kor.
5. Aleksander Rybak .	2650 „
6. Szymon Profeta . .	5180 „
7. Paweł Błaszko . .	780 „
8. Bazyli Goliad . . .	2290 „
9. Jan Denys . . , .	1730 „
10. Jan Goliad	2570 „
11. Jan Procak	690 „
12. Jan Barycki. . . .	2250 „
13. Michał Anklewicz .	1930 „
14. Kaśka Reszytowska .	4100 „
15. Szymon Reszytowski	170 „
16. Michał Korol . . .	1760 „
17. Paweł Korol , . .	820 „
18. Jan Rybak	180 „
19. Grzegorz Bodnar . .	880 „
20. Dmytro Reszytowski	180 „
21. Parańka Nud . . .	2260 „
22. Mikołaj Osiczny . .	1210 „
23. Filip Nud	310 „
24. Jan Bosy	1800 „
25. Michał Kowtun . .	290 „
26. Jakim Reszytowski .	780 „
27. Krystyna Anklewicz	220 „
28. Aleksander Dąwid .	2350 „
29. Dymitr Żownir . .	1130 „
30. Jan Bilecki	1100 „
31. Mikołaj Kamiński .	2400 „
32. Grzegorz Kamiński .	1050 „
33. Grzegorz Saj . . .	1220 „
34. Grzegorz Baran . .	1280 „
35. Teodor Ruczkowski	1100 „
36. Jan Uhryn	1400 „
37. Józef Jasienowski .	1310 „
38. Atanas Kamiński .	2000 „
39. Andrzej Żuk . . .	1050 „
40. Bazyli Szepylawy .	606 „
41. Szymon Andrejów .	
42. Mikołaj Stachowski	
43. Komitet budowy cerkwi, — których to 3-ch ostatnich — wysokość szkody nie została jeszcze cyfrą oznaczona. Na wszelki wypadek ogólna szkoda dochodzi najmniej do kwoty	65.000 „

Niektórzy z tych pogorzelców byli wprawdzie asekurowani, ale na sumy nie stojące w żadnej proporcyi do istotnej wartości spalonych budynków.

Gdy wziąć do tego pod uwagę znane elementarne klęski, które od dwóch lat spadły na stan wiejski, to zrozumiałem jest, że zachodzi konieczna potrzeba szybkiej pomocy i zapomogi dla tych nieszczęsnych pogorzelców z publicznych funduszów.

Przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd i Wydział krajowy, ażeby bezzwłocznie udzielił z państwowych względnie z krajowych funduszów odpowiedniej zapomogi dla pogorzelców gminy Jachtorów.

Pod względem formalnym wnosimy o przydzielenie tego nagłego wniosku do załatwienia Komisyi budżetowej.

Wnioskodawca:
Singalewicz.

Perfecki, Makuch, Wanio, Kapuściński, Korol, Kormosz, Baczyński, Petruszewicz, J. Jaworski, Kochanowski, Trylowski, Horbaczewski, Hołubowicz, Cegielski, Staruch, Metella, Okuniewski, Sandulak, Rożankowski.

L. s. 2405/914.

Nagły wniosek

posła T. Starucha i tow. w sprawie budowy drogi powiatowej z Szybalina przez Baranówkę-Kuropatniki-Koniuchy do Zborowa w brzeżańskim powiecie i w sprawie nadużyć Rady powiatowej w Brzeżanach.

Brzeżański powiat stoi pod względem ilości gościńców na skrajnie lichem stanowisku i dlatego budowa nowych gościńców w powiecie jest koniecznie potrzebną, a w szczególności jest potrzebną budowa gościńca od wsi Szybalina przez Baranówkę-Kuropatniki-Koniuchy aż do Zborowa w długości 40 klm. a to tem więcej, iż cała ta połowa powiatu nie ma żadnego gościńca, a drogi gminne są tak liche, że ludzie nie mogą dostać się do miasta Brzeżan, a ponieważ tego roku taka elementarna klęska spowodowała skrajną nędzę w całym powiecie, to budowa tego gościńca, przyjdzie z pomocą biednej ludności bo da możność zarobku.

Rada powiatowa w Brzeżanach uznała potrzebę budowy tegoż gościńca i zarządziła zbadanie projektu linii tej drogi.

Ale w sprawie tej popełniła Rada powiatowa w Brzeżanach grube nadużycie, bo oddała wymiar trasy proponowanej drogi prywatnemu inżynierowi za opłatą po 400 koron od 1 kilometra, otóż od 40 kilometrów zapłaci mu 16.000 koron. Tę robotę powinny były wykonać własne siły, t. j powiatowy inżynier, który byłby wziął kilkaset koron dyet. Dlatego jest koniecznem, aby Wydział krajowy przyszedł z pomocą tak biednemu powiatowi przy budowie tego gościńca odpowiednią pieniężną zapomogą, wydelegował zamiast prywatnego, inżyniera z Wydziału krajowego i zarządził zbadanie tego nadużycia Wydziału powiat. w Brzeżanach.

Przeto stawiają podpisani nagły wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi kraj. przyjść z pomocą Wydziałowi powiatowemu w Brzeżanach przy budowie gościńca Szybalin-Kuropatniki-Koniuchy-Zborów, odpowiednią kwotą z funduszu kraj., wydelegować swego inżyniera do kontroli tej roboty i zbadać nadużycia Wydziału powiatowego w Brzeżanach a winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności i na najbliższej sesyi zdać sprawozdanie Sejmowi.

Wnioskodawca:
T. Staruch.

Makuch, Korol, Załoziecki, Kochanowski, Metella, Ławruk, Sandulak, Kapuściński, Kiweluk, Hołubowicz, Winniczyk, Dumka, Petruszewicz, Terszakowiec, Nowakowski, Perfecki, Horbaczewski, L. Lewicki.

L. s. 2406/1914.

W n i o s e k

posła dra L. Ciegielskiego i towarzyszy w sprawie utworzenia przystanku kolejowego między stacyami Radymno-Żurawica w granicach gminy Sośnica (powiat Jarosław) na szlaku Kraków-Lwów.

Wysoki Sejmie!

Od szeregu lat mieszkańcy gminy Sośnica oraz sąsiednich gmin, niemniej tamtejszych obszarów dworskich starają się o utworzenie przystanku kolejowego między stacyami Radymno-Żurawica w granicach gminy Sośnica (powiat Jarosław) na szlaku Kraków-Lwów.

W zasadzie sprawa ta korzystnie załatwiona przez zarząd kolejowy, który żąda tylko od stron interesowanych nader wysokiego przyczynienia się do kosztów urządzenia tego przystanku, chociaż urządzenie takie leży w interesie ogólnym.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

Wzywa się c. k. Zarząd kolejowy do utworzenia na szlaku Lwów-Kraków między stacyami Radymno-Żurawica, w granicach gminy Sośnica, przystanku kolejowego.

Wnioskodawca:
Ciegielski.

Ławruk, Sandulak, Winniczuk, Terszakowiec, Metella, Dumka, Nowakowski, Kość' Lewicki, Kapuściński, Korol, Horbaczewski, Załoziecki, Rożankowski, Kiweluk.

L. s. 2407/1914.

W n i o s e k

posła Lwa Lewickiego i tow. w sprawie założenia 4-klasowej szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Stryju.

Wysoki Sejmie!

Powiat polityczny Stryj liczący zwyż 80% ludności ukraińskiej nie posiada ani jednej szkoły ludowej wyższego typu z ruskim językiem wykładowym, nie posiada jej nawet miasto Stryj, gdzie Ukraińcy tworzą znaczny procent mieszkańców, gdzie wszystkie ukraińskie instytucye dają niezbite dowody żywo pulsującego życia Ukraińców we wszystkich dziedzinach ruchu społecznego.

Z uwagi, iż miejscowa ludność ukraińska poczyniła odpowiednie starania, niestety dotąd bez żadnego skutku, ośmielamy się prosić i stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową do bezzwłocznego założenia 4-klasowej szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Stryju.

Wnioskodawca:
Lew Lewicki.

Kapuściński, Dumka, Ławruk, Metella, Winniczuk, Okuniewski, Wanio, Kość' Lewicki, Horbaczewski, Kiweluk, Kormosz, Kochanowski, Makuch, Staruch, Terszakowiec.

L. s. 2408/1914.

W n i o s e k

posła L. Lewickiego i tow. w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Żydaczowie, w Mikołajowie nad Dniestrem i w Żurawnie (pow. Żydaczów).

Wysoki Sejmie!

Powiat Żydaczowski liczy przeszło 80% ruskiej ludności a niema ani jednej szkoły ludowej wyższego typu z ruskim językiem wykładowym, nie mają jej nawet takie miasta jak Żydaczów, Mikołajów nad Dniestrem, Żurawno, gdzie Ukraińcy tworzą znaczną większość ludności.

Ze względu na to wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową do bezzwłocznego założenia 4-klas. szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Żydaczowie, Mikołajowie nad Dn. i Żurawnie.

Wnioskodawca:
L. Lewicki.

K. Lewicki, Horbaczewski, Kiweluk, Metella, Kormosz, Kochanowski, Makuch, Terszakowiec, Kapuściński, Dumka, Ławruk, Winniczuk, Okuniewski, Staruch, Wanio.

L. s. 2409/1914.

W n i o s e k

posła L. Lewickiego i tow. w sprawie założenia 4-klas. szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Dolinie, Rożniatowie i Bolechowie (powiat Dolina).

Wysoki Sejmie!

Powiat polityczny Dolina liczy przeszło 80% ukraińskiej rdzennej ludności, a również miasta w powiecie Dolina, Rożniatów i Bolechów z siedzibami c. k. władz rządowych mają silny procent ukraińskiej ludności. I wszystkie te trzy miasta nie mają ani jednej szkoły ludowej 4-klasowej z ruskim językiem wykładowym.

Dlatego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową do bezzwłocznego założenia 4-kl. szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Dolinie, Rożniatowie i Bolechowie.

Wnioskodawca:
L. Lewicki.

K. Lewicki, Horbaczewski, Kiweluk, Metella, Kormosz, Kochanowski, Makuch, Terszakowiec, Kapuściński, Dumka, Ławruk, Winniczuk, Okuniewski, Staruch, Wanio.

L. s. 2410/1914.

W n i o s e k

posła L. Lewickiego i tow. w przedmiocie założenia c. k. Sądu powiatowego w Perehińsku.

Wysoki Sejmie!

Od wielu lat mieszkańcy Perehińska, jednej z największych gmin w Galicyi, a następnie gmin Niebyłów, Jasień, Rożniatów, Wilchówka, Duba, Lecówka, Dubszara, Rypne domagają się założenia sądu powiatowego w Perehińsku.

Odbywają się już tam roki sądowe.

Sąd w Rożniatowie zalega od lat z uchwałami i wyrokami i wykazuje najwięcej zaległości w okręgu wschodnio-galicyjskim. Dotychczasowe petycye w sprawie założenia c. k. Sądu powiatowego w Perehińsku spotkały się z nieprzychylną opinią władz.

Lecz warunki dziś znacznie się zmieniły.

W okolicy Rożniatowa rozwinął się silnie przemysł drzewny z dwoma parowymi tartakami w Krechowicach i Broszniowie. W Perehińsku i okolicy powstały kopalnie nafty z obfitemi źródłami naftowemi.

Oddalenie od Rożniatowa wynosi przeszło 16 kilom. Gmina Perehińsko, niegdyś piękna i bogata wieś, podupadła ekonomicznie. Potrzeba tam dobrej kasy sierocińskiej, aby na miejscu ratować ludność tubylczą od wywłaszczenia — potrzeba bezpośredniego wpływu sądu na prowadzenie agend sierocych. To samo odnosi się i do Jasienia.

Dlatego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

Wzywa się c. k. Rząd, aby założył w Perehińsku (powiat Dolina) c. k. Sąd powiatowy, do którego kompeten-

cyi włączyć należy wszystkie grawitujące tam gminy i obszary dworskie powiatu Dolina.

Wnioskodawca:
L. Lewicki.

Staruch, K. Lewicki, Singalewicz, Metella, Petruszewicz, Jaworski, Dumka, Hołubowicz, Kochanowski, Sandulak, Horbaczewski, Winniczuk.

L. s. 2411/1914.

W n i o s e k

posła Dra Hołubowicza i tow. z wezwaniem do Wys. c. k. Rządu do założenia w Kurowcach, powiat Tarnopol, składnicy pocztowej, jak również do otworzenia przystanku kolejowego tamże na linii Lwów-Podwołoczyska.

Wysoki Sejmie!

Gmina Kurowce powiat Tarnopol, stara się od długich lat o otworzenie składnicy pocztowej, ponieważ w tej gminie jest wielki ruch pocztowy, a komunikacya z urzędem pocztowym w Hłuboczku wielkim jest bardzo niewygodna i kosztowna.

Ta sama gmina, jak również trzynaście sąsiednich gmin i obszarów dworskich, jeszcze od czasu wybudowania linii kolejowej Lwów-Podwołoczyska stara się o to, by w gminie Kurowce, która jest położona bezpośrednio nad linią kolejową, otworzono przystanek kolejowy.

Kurowce, sąsiednie gminy i obszary dworskie, które mają dogodną i bliską drogę do Kurowiec, są zmuszone jeździć do stacyi kolejowej w Hłuboczku wielkim, do którego prowadzi daleka i bardzo uciążliwa droga przez góry.

Wobec tego zupełnie słusznem jest, by w Kurowcach założono składnicę pocztową i przystanek kolejowy, co wpłynęłoby nie tylko na wygodę ludności, lecz także na korzyść skarbu państwowego.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby przystąpił jaknajrychiej do założenia w Kurowcach, powiat Tarnopol, składnicy pocztowej i przystanku kolejowego.

Wnioskodawca:
Dr. Hołubowicz.

K. Lewicki, Perfecki, Kapuściński, Kiweluk, Makuch, J. Jaworski, Kochanowski, Korol, Staruch, Terszakowiec, Kormosz, Horbaczewski, Załoziecki, Łahodyński, Baczyński, Cegielski, Petruszewicz.

L. s. 2412/1914.

W n i o s e k

posła Dra Wł. Baczyńskiego i tow. z wezwaniem do Wys. c. k. Rządu o założenie w Mużyłowie powiatu Podhajeckiego składnicy pocztowej.

Wysoki Sejmie!

Gmina Mużyłów w powiecie Podhajeckim stara się od wielu lat o otworzenie składnicy pocztowej, a starania te są uzasadnione wielkim ruchem pocztowym i okolicznością, że komunikacya z urzędem pocztowym w Podhajcach jest nader niewygodna i kosztowna.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do założenia składnicy pocztowej w Mużyłowie, powiatu Podhajeckiego.

Wnioskodawca:
Baczyński.

Terszakowiec, Kormosz, Hołubowicz, Horbaczewski, Kapuściński, J. Jaworski, Petruszewicz, Wanio, Kost' Lewicki, Korol, Załoziecki, Perfecki, Makuch, Łahodyński, Kochanowski, Staruch.

Ls. 2.413/414.

Interpelacya

posła Dra R. Perfeckiego i tow. w sprawie zarządzonego przez okręgową Radę szkolną postępowania dyscyplinarnego przeciw kierownikowi szkoły, Piotrowi Dziadykowi w Hohołowie powiatu Sokal i w sprawie bezprawnego pozbawienia go praw obywatelskich i politycznych jak również prześladowania systematycznego ze strony władz szkolnych.

Wysoki Sejmie!

Piotr Dziadyk, kierownik szkoły w Hohołowie, należy do najbardziej prześladowanych ze strony władz szkolnych nauczycieli ludowych narodowości ukraińskiej.

To prześladowanie go ma podkład wyłącznie narodowo - polityczny, pod względem bowiem zdolności pedagogicznych, wzorowego prowadzenia szkoły i nauki wykazał się on możliwie najpiękniejszymi wynikami, o czem świadczy najlepiej nie tylko uznanie ze strony okręgowej Rady szkolnej, lecz nawet pochwała ze strony krajowej Rady szkolnej z dnia 26. lutego 1910, l. 71115 a wkońcu pochwała publiczna poprzedniego inspektora okręgowego p. Radwańskiego, że formalnie pedantycznie wykonuje swe obowiązki i jest jednym z najzdolniejszych i najpracowitszych nauczycieli w powiecie.

Ten nauczyciel wzorowy posiada także egzamin wydziałowy, jednakowoż mimo tego wszystkiego i pomimo swych 14 lat służby nienagannej pozostaje on dotychczas kierownikiem szkoły jednoklasowej, chociaż już 27 razy podawał się o posadę nauczyciela wydziałowego, albo przynajmniej kierownika szkoły dwuklasowej w pobliżu miasta by dzieci jego mogły pobierać wyższą naukę. Co więcej trzyma się go w Hohołowie, gdzie szkoła jest tak zniszczona przez grzyb i wilgoć, że z powodu tego pogrzebał już czworo dzieci.

Okręgowa Rada szkolna, a w szczególności inspektor teraźniejszy Deker, w nienawiści swej do tego nauczyciela za to, że jest on szczerym patryotą ukraińskim i jest przewodniczącym ukraińskiego towarzystwa pedagogicznego względnie Tow. „Wzaimna uczytelska pomicz“ w Sokalu posunął się do tego, iż najpierw spowodował przeciw temu nauczycielowi zarządzenie dochodzenia karnego w roku 1913 za urojone namówienie do skoszenia łąki siana jednemu wyborcy jeszcze przed 3 laty z powodu, iż ten głosował na kandydata polskiego, co okazało się nieprawdą i sąd uwolnił p. Dziadyka od winy. Następnie wytoczył mu na podstawie uchwały posiedzenia okręgowej Rady szkolnej w Sokalu z dnia 23. lipca 1913 pismem okręgowej Rady szkolnej z dnia 3. listopada 1913, l. 2953/R. szk. dyscyplinarkę za udział we wiecu przedwyborczym w gminie Tyszyna i mowę jego na wiecu urządzonym dnia 27. lipca 1913 przez posła Perfeckiego w Sokalu, więc za mowę, której jeszcze w dniu posiedzenia okręgowej Rady szkolnej z 23. lipca 1913 nie wygłosił. Fakt ten ograniczania praw obywatelskich i politycznych nauczyciela ludowego jest tak jaskrawy i tem bardziej potępienia godny, że równocześnie nie wytoczono dyscyplinarek nauczycielom polskim a nawet samemu inspektorowi Dekerowi mimo, iż prowadzili oni nadzwyczaj zaciętą agitacyę wyborczą w czasie ostatnich wyborów sejmowych, a inspektor Deker formalnie teroryzował ukraińskie nauczycielstwo.

Wobec naprowadzonych faktów zapytujemy Wysoki c. k. Rząd:

1. Czy wiadome są mu wspomniane fakta?

2. Co zamierza Wysoki Rząd przedsięwziąć, ażeby postępowanie dyscyplinarne wytoczone p. Piotrowi Dziadykowi rezolucyą okręgowej Rady

szkolnej z dnia 3. listopada 1913 l. 2953/R. szk. zostało natychmiast zastanowione?

3. Czy raczy Wysoki c. k. Rząd zwrócić uwagę na ten fakt niesłychany, że wspomniana dyscyplinarka została wytoczona p. Dziadykowi uchwałą okręgowej Rady szkolnej w Sokalu dnia 23. lipca 1913, między innemi zaś fakt, jaki jeszcze wówczas zupełnie nie istniał, wiec bowiem urządzony w Sokalu, na którym miał p. Dziadyk podać bezstronność władz szkolnych w podejrzenie, miał miejsce dopiero w cztery (4) dni po wspomnianem posiedzeniu okręgowej Rady szkolnej, to jest dnia 27. lipca 1913.

4. Wkońcu, czy Wysoki c. k. Rząd względnie c. k. krajowa Rada szkolna są skłonne pociągnąć p. inspektora Dekera w Sokalu do surowej odpowiedzialności i należycie go ukarać za ten fakt samowolnego wytoczenia p. Dziadykowi dyscyplinarki bez uchwały okręgowej Rady szkolnej i usunąć ową anomalię, że wytacza się nauczycielowi dyscyplinarkę za wykonywanie konstytucyą mu zagwarantowanych praw obywatelskich i politycznych.

Interpelant:
Dr. Roman Perfecki.

Kiweluk, Rożankowski, Sandulak, Dr. Kormosz, Kochanowski, Metella, Dr. Baczyński, Korol, Kapuściński, Winniczuk, Horbaczewski, Kurowiec, Dumka, Dr. Nowakowski.

L. s. 2414/914.

Interpelacya

posła Dra R. Perfeckiego i tow. w sprawie nielegalnego przeprowadzenia przez c. k. okręgową Radę szkolną w Sokalu postępowania dyscyplinarnego przeciw kierownikowi szkoły p. Józefowi Tomczakowi w Jastrzębicach, powiatu Sokal za sumienne spełnienie przez niego obywatelskich i politycznych praw, oraz systematycznego prześladowania go ze strony władz szkolnych.

Wysoki Sejmie!

Dymitr Tomczak, kierownik szkoły dwuklasowej w Jastrzębicach, który ma nad 20 lat służby, same chwalebne kwalifikacye, a nawet szereg dyplomów i pochwalnych listów z wystawy krajowej z r. 1894 i wystaw krajowych Towarzystw gospodarskich, który za sumienne spełnianie obowiązków zawodowych, wzorowe prowadzenie szkoły i nauczanie stał się godnym szeregu pochwał ze strony władz szkolnych, jedynie dlatego, że się odważył poczuwać szczerym Rusinem-Ukraińcem, jest od szeregu lat prześladowany ze strony władz szkolnych i nie może doczekać się nominacyi na kierownika więcej klasowej szkoły, albo przynajmniej szkoły dwuklasowej, położonej w pobliżu miasta, ażeby dzieci jego miały możność pobierania wyższego wykształcenia.

Co więcej z powodu faktu, iż prawyborcy wsi Jastrzębice zaszczycili go przy ostatnich wyborach sejmowych wyborem na wyborcę, powzięła okręgowa Rada szkolna w Sokalu uchwałę z dnia 22. października 1913 l. 1966/o. R. szk. wytaczającą mu dyscyplinarne postępowanie za jego urojony udział w agitacyi wyborczej a to na wiecach w Pozdzimierzu, Radwańcach i Tyszyńcu, powołując się na przepis § 128. regulaminu szkolnego, a później chociaż nie udowodniono mu tego urojonego udziału czynnego w agitacyi wyborczej, udzieliła mu nagany.

Ponieważ pomijając stwierdzony powyższą dyscyplinarką fakt, iż p. Tomczak zupełnie nie był na wiecach w Pozdzimierzu, Radwańcach i Tyszyńcu, tem samem nie mógł tam brać czynnego udziału w agitacyi wyborczej, wytoczenie dyscyplinarki nauczycielowi za jego udział ewentualny we wiecu na zgromadzeniach chociażby nawet połączony z wygłoszeniem mowy jest naruszeniem konstytucyą zagwarantowanych swobód obywatelskich i całkowitem pozbawianiem politycznych praw

i że dopiero wtedy mógłby mieć zastosowanie przepis § 128. regulaminu szkolnego, gdyby nauczyciel treścią swych mów chciał obniżyć powagę nauczycielskiego stanu albo stanął w sprzeczności ze służbowemi obowiązkami i t. p., dlatego wobec wspomnianego rażącego faktu pozbawiania nauczycielstwa ludowego jego obywatelskich i politycznych praw zapytujemy Wysoki c. k. Rząd, a w szczególności c. k. Radę szkolną krajową:

1. Czy wiadome są jej wspomniane fakta?

2. Jakie środki skłonna jest przedsięwziąć, ażeby postępowanie dyscyplinarne wdrożone przeciw p. Dmytrowi Tomczakowi, kierownikowi szkoły w Jastrzębicach zostało umożone, a udzielona jemu nagana zniesiona, jak również

3. Czy skłonna jest pouczyć okręgową Radę szkolną w Sokaiu i inspektora Dekera o właściwem znaczeniu przepisu § 128. regulaminu szkolnego, pociągnąć ich do surowej odpowiedzialności za fakt powyższej dyscyplinarki i przedsięwziąć potrzebne środki, ażeby zapobiedz na przyszłość tego rodzaju pozbawianiu nauczycielstwa ludowego jego obywatelskich i politycznych praw?

Interpelant:
Dr. R. Perfecki.

Kiweluk, Kurowiec, Rożankowski, Kormosz, Kochanowski, Dr. Baczyński, Korol, Kapuściński, Winniczuk, Horbaczewski, Sandulak, Dumka, Lew Lewicki, Dr. Nowakowski.

Ls. 2415/914.

Interpelacya

posła Tymoteusza Starucha i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie nadużycia c. k. Starostwa w Brzeżanach przez złośliwe i umyślne niezatwierdzanie dzierżawy polowania w gminie Szybalin i przez nielegalne niewydanie karty na noszenie broni Fedkowi Fang z Szybalina.

Spółka prawa polowania na gruntach gminnych w Szybalinie wynajęła to prawo polowania tamtejszemu gospodarzowi Fedkowi Fang za 100 K rocznie czynszu uchwałą jednogłośną. Fedko Fang złożył kaucyę pieniężną 100 koron a kontrakt tej dzierżawy, która ma trwać od 1. lutego 1912 do 31. stycznia 1918 roku został przedłożony c. k. Starostwu jeszcze dnia 16. czerwca 1911 i do dziś dnia Starostwo nie załatwiło tej sprawy a to dlatego, bo starosta Bielawski chce, ażeby to prawo polowania wziął zarząd dworu hr. Potockiego w Raju. Z tego powodu nie chce starosta wydać Fedkowi Fang ani karty polowania ani karty na noszenie oręża, co jest kolosalnem nadużyciem ze strony starosty Bielawskiego, dlatego podpisani zapytują:

Czy c. k. Prezydyum Namiestnictwa gotowe jest ową sprawę natychmiast załatwić a starostę Bielawskiego pociągnąć do surowej odpowiedzialności?

Pismo Fedka Fanga w tej sprawie załączam do interpelacyi.

Interpelant:
Tymoteusz Staruch.

Dr. K. Lewicki, Załoziecki, Kochanowski, Hołubowicz, Metella, Kapuściński, Singalewicz, Dr. Wanio, Dr. Cegielski, Winniczuk, Rożankowski, Kurowiec, Okuniewski, Ławruk, Dumka, Sandulak.

Alegat do L. s. 2415/914.

Do Wysokiego Sejmu we Lwowie na ręce Wielmożnego Pana posła Tymoteja Starucha.

Ja niżej podpisany, urodzony 1806 roku, ojciec trojga dzieci zamieszkały i przynależny do gminy Szybalin powiatu Brzeżańskiego trudnię się uprawą gruntu, opłacam nałożone na mnie podatki, wnoszę następujące zażalenie do Wysokiego Sejmu krajowego we Lwowie, że na mocy ustawy łowieckiej z dnia 13. lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 2 z r. 1910 członkowie Wydziału Spółki polowania

w gminie Szybalin uchwalili jednogłośnie oddać mi z wolnej ręki do wyarendowania prawo polowania w okręgu polowania Spółki gminy Szybalin na przeciąg 6 lat od dnia 1. lutego 1912 do 31. stycznia 1918 r. Rocznego czynszu arendy mam płacić 100 K (sto koron). Ja, niżej podpisany zgodziłem się na to i czynsz dzierżawny 100 K zapłaciłem za r. 1912 gminie Szybalin. Kontrakt dzierżawy prawa polowania został wniesiony do Świetnego Starostwa dnia 16. czerwca 1911 w Brzeżanach i do tej pory go jeszcze nie zatwierdzono, ani nie chcą wydać karty polowania i zwlekają w nieskończoność. A gmina Szybalin domaga się, ażebym złożył czynsz dzierżawny za następny rok. Dlatego upraszam Wysoki Sejm krajowy we Lwowie o załatwienie mego zażalenia. Szybalin dnia 26. lutego 1914.

Teodor Fang.

Ls. 2416/914.

Interpelacya

posła Dra Włodzimierza Baczyńskiego i tow. do Jego Ekscelencyi Namiestnika Dra Korytowskiego jako Prezesa c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie obsadzania posad nauczycielskich w szkołach ćwiczeń z ukraińskim językiem wykładowym nauczycielami narodowości polskiej.

Jest ogólnie wiadomą rzeczą, że nauczycielowi narodowości ukraińskiej bardzo ciężko jest dostać się na lepszą posadę, do jakich bez wątpienia należą posady w mieście. Dzięki stronniczości c. k. Rady szkolnej krajowej nauczycieli ukraińskiej narodowości po miastach prawie że niema.

Jedynemi posadami po miastach, na które mogli reflektować nasi nauczyciele są szkoły ćwiczeń z ukraińskim językiem wykładowym przy utrakwistycznych seminaryach nauczycielskich w Galicyi wschodniej.

Jednakowoż w ostatnich latach poczęła c. k. Rada szkolna krajowa systematycznie posady te obsadzać nauczycielami narodowości polskiej, którzy prawie nie władają językiem ukraińskim, a uczą się go dopiero od uczniów.

I tak w Sokalu obsadzono posadę w ukraińskiej szkole ćwiczeń nauczycielem Polakiem, tak samo i w Stanisławowie p. Nabskim, który pod względem znajomości ukraińskiego języka jest analfabetą.

Czy przy takim stanie rzeczy można spodziewać się pomyślnych wyników nauki? Teraz właśnie rozpisano konkurs na posadę nauczyciela przy ukraińskiej szkole ćwiczeń w Stanisławowie, a dyrektor Dr. Nitman forytuje na tę posadę nauczyciela Polaka (p. Stefanowa).

Wobec tego stanu sprawy podpisani zapytują:

1. Czy wiadomą jest Jego Ekscelencyi wspomniana praktyka c. k. Rady szkolnej krajowej obsadzania Polakami posad nauczycieli przy ukraińskich szkołach ćwiczeń?

2. Czy i co zamyśla Jego Ekscelencya zarządzić, ażeby na przyszłość c. k. Rada szkolna krajowa zerwała z tą praktyką, szkodliwą dla wyników nauki w ukraińskich szkołach ćwiczeń?

3. Czy Jego Ekscelencya raczy polecić, ażeby posadę nauczyciela w ukraińskiej szkole ćwiczeń w Stanisławowie nadano nauczycielowi narodowości ukraińskiej?

Interpelant:
Dr. Włodzimierz Baczyński.

Dr. K. Lewicki, Perfecki, Kormosz, Terszakowiec, Kochanowski, Cegielski, L. Lewicki, Rożankowski, Staruch, Łahodyński, Korol, Nowakowski, Dr. Trylowski.

Ls. 2417/914.

Interpelacya

posła Hryńka Terszakowca i towarzyszy do Wydziału krajowego w spra-

wie przepadłych pieniędzy robotników z gminy Susułów powatu Rudki, którzy pracowali przy regulacyi Dniestru.

Przy regulacyi Dniestru w Pohorcach, Susułowie, Mostach i Manastercu pow. Rudki jest kierownikiem inżynier Wydziału krajowego p. Noworytko a dozorcą p. Kosicki. Inżynierowie przy regulacyi i kolmatacyi skarzyli się przed władzami, że nie mogą dostać robotników, ponieważ wszystko jedzie na zarobki do Prus.

Powód tego leży w tem, że pod kierownictwem wspomnianych panów, a względnie pod dozorcą Kosickim pracujący robotnicy gminy Susułów zostali pokrzywdzonymi przez przyjmowanych akordantów przeważnie krewnych p. Kosickiego i protegowanych przez niego na kwotę 551 K 90 h. Niżej podani akordanci brali pieniądze za wykończone roboty i uciekali skąd przyszli, pozostawiając spracowanych robotników bez wszelkiej możności dalszego utrzymania się, przez co później niechętnie pracowali przy regulacyi Dniestru i narzekali na wszystkich tych, którzy przyjmują takie jednostki na akordantów, które nie dają żadnej gwarancyi wypłacenia należytości za roboty. Poniżej podajemy spis akordantów i pokrzywdzonych robotników.

I) U akordanta Janka Zmory przepadły pieniądze:

1. Mikołajowi Seńków z gminy Susułów K 16;

2. Stachowi Ilków z gminy Susułów K 14;

3. Michałowi Ilków z gminy Susułów K 9;

4. Katarzynie Ilków z gminy Susułów K 6;

5. Katarzynie Taszczak z gminy Susułów K 25;

6. Michałowi Taszczak z gminy Susułów K 25;

7. Annie Horodzińskiej z gminy Susułów K 16;

8. Maryi Kaczmar z gminy Susułów K 18;

9. Katarzynie Seńków z gminy Susułów K 18;

10. Maryi Seńków z gminy Susułów K 11;

11. Maryi Kaczmar z gminy Susułów K 20;

12. Michałowi Ilków z gminy Susułów K 30;

13. Janowi Horodnyk z gminy Susułów K 40;

14. Maryi Horodnyk z gminy Susułów K 5;

15. Tekli Zełena z gminy Susułów K 12;

16. Maryi Duda z gminy Susułów K 9;

17. Janowi Spiwak z gminy Susułów K 2·50;

18. Stachowi Paterucha z gminy Susułów K 2;

19. Kazimierzowi Gaber z gminy Susułów K 4.

Razem koron 282·50.

U Michała Kenciuka (akordanta):

20. Michał Ilków z Susułowa K 8;

21. Jan Spiwak z Susułowa K 8;

22. Paweł Zinkowski z Susułowa K 20;

23. Stefan Gaber z Susułowa K 3;

24. Michał Gaber z „ „ 10

Razem K 49.

U Stefania Maskonia (akordanta):

25. Piotr Ilków z Susułowa K 3;

26. Jan Horodnyk z Susułowa K 8;

27. Marya Horodnyk z Susułowa K 3·40;

28. Tekla Zełena z Susułowa K 40;

29. Anna Paraszczuk z Susułowa K 21·40;

30. Andruch Paraszczuk z Susułowa K 2·40;

31. Stach Pech z Susułowa K 13·60;

32. Stefan Marków z Susułowa K 50;

33. Paraska Marków z Susułowa K 8·40;

34. Anna Seńków z Susułowa K 5;

35. Andruch Czekajło z Susułowa K 14.

Razem K 169·40.

U Franciszka Knosza (akordanta):

36. Mikołajowi Seńków z Susułowa K 5;

37. Fedkowi Kaczmar z Susułowa K 7;

38. Stachowi Peterucha z Susułowa K 11;

39. Katarzynie Seńków z Susułowa K 6;

40. Katarzynie Horodnyk z Susułowa K 3.

Razem K 32.

U Michała Latawy (akordanta):

41. Mikołajowi Ilków z Susułowa K 7;

42. Mykiecie Ilków z Susułowa K 2;

43. Annie Seńków z Susułowa K 3.

Razem K 12.

U Stacha Spiwaka (akordanta):

44. Annie Seńków z Susułowa K 7.

Razem 44 robotników zostało pokrzywdzonych przez niesumiennych ludzi, a wywołane tem oburzenie całkiem słusznie zwróciło się przeciw zarządowi regulacyi Dniestru, który polecił wypłatę pieniędzy za dokonane roboty, wiedząc, że ludzie ci nie dają żadnej gwarancyi co do wypłacenia robotnikom należytości.

Podpisani zapytuja Wydział krajowy:

1. Co zechce zarządzić w tej sprawie, ażeby pokrzywdzonym robotnikom zwrócono należne im pieniądze?

2. Jak raczy zapobiedz, ażeby na przyszłość nie powtarzały się podobne nadużycia przy regulacyi Dniestru na wspomnianym rejonie?

3. Czy pociągnie do odpowiedzialności dozorcę Kosickiego za polecenie wypłat ludziom nie dającym gwarancyi prowadzenia sprawy sumienne?

Interpelant:
Terszakowiec.

Staruch, Perfecki, Cegielski, Metalla, Baczyński, Dr. K. Lewicki, Załoziecki, Rożankowski, Okuniewski, Łahodyński, Karol, Horbaczewski, Kapuściński, Hołubowicz, Dr. Kormosz.

Ls. 2418/914.

Interpelacya

posła Dra Kormosza i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie nieodpowiedniego prowadzenia regulacyi potoku Tysówka-Olszanka powiatu przemyskiego.

W 1912 r. poczęło c. k. Namiestnictwo zabudowanie potoku Tysówkalecz dopiero od 9 km w dół i to tylko przez zabezpieczenie brzegów, a dopiero od granicy gminy Bryliniec przez gminę Rokszyce, Olszany przez prowadzenie regulacyi właściwej. Zaraz w r. 1912 wniosła gmina Tysowa przeciw takiemu sposobowi prowadzenia regulacyi protest do c. k. Namiestnictwa, umotywowawszy go i domagając się rozpoczęcia prawidłowej regulacyi począwszy już od 3 km od gminy Tysowa zaczynając. Na to nie otrzymała gmina żadnej decyzyi. Tymczasem roku zeszłego wezbrała przy silnych opadach woda i zniszczyła wszystkie ubezpiecze-

nia i wyrządziła więcej szkody przez nieodpowiednią robotę regulacyjną co przedstawili zastępcy gminni na komisyi w miesiącu czerwcu 1913.

Wobec tego podpisani zapytują c. k. Rząd, co zechce zarządzić, ażeby gmina Tysowa i jej mieszkańcy nie ponosili dalej szkody i ażeby regulacyę rzeki z korzyścią dla gminy już od 3 km rozpoczęto?

Interpelant:
Dr. Kormosz.

Rożankowski, Kurowiec, Horbaczewski, Makuch, Dr. Petruszewicz, Załoziecki, Singalewicz, Staruch, Kochanowski, L. Lewicki, Perfecki, Kapuściński, Metella, Łahodyński, Trylowski, Cegielski.

L. s. 2419/914.

Interpelacya

posła Dra Kormosza i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie języka wykładowego w szkole w Wyszatycach przemyskiego powiatu i w sprawie przeciwnego ustawom urzędowania miejscowej Rady szkolnej.

I. Przed 20. latami przemieniono bezprawnie w gminie Wyszatyce powiatu przemyskiego, zamieszkałej we większej części przez Ukraińców, w szkole ludowej wykładowy język ukraiński na polski bez uchwały rady gminnej. Od tego czasu walczą przeciw temu miejscowi Ukraińcy do dziś dnia bezskutecznie z powodu oporu władz szkolnych, które podtrzymują nielegalność.

Dnia 4. grudnia 1912 Rada gminna w Wyszatycach powzięła uchwałę, iż język wykładowy polski został nieprawnie zaprowadzony i postanowiła, że ma on być zamieniony na język ukraiński i zawiadomiła o tem c. k. Radę szkolną krajową dnia 22. lutego 1912 do rąk okręgowej Rady szkolnej w Przemyślu.

Od tego czasu minęło już 2 lata a władze szkolne mimo licznych urgensów i osobistych deputacyi i interwencyi nie dają żadnej odpowiedzi, ani nie wydają żadnych zarządzeń.

II. Miejscowa Rada szkolna w Wyszatycach urzęduje nieprawnie i pozostaje w tym samym składzie już 19 lat wbrew postanowieniom §§ 10. i 11. ustawy z dnia 23. maja 1895 l. 58 Dz. u. kr., które postanawiają i wyraźnie nakazują, iż wybory do Rady odbywać się mają co lat 3. Tymczasem od 19 lat urzęduje ks. A. Witkowski jako przewodniczący, a Andrzej Jachyszek jako reprezentant gminy i oni zasiadają w miejscowej Radzie szkolnej mimo to, że na jego miejsce wybierała Rada gminna innego delegata, ostatnim razem Seńka Gremcia i zawiadomiła o tem przewodniczącego. Teraz miejscowa Rada szkolna bierze się do budowy nowego budynku szkolnego za 42.000 K, chociaż skład jej nieprawny, więc i wszystkie jej uchwały są nielegalne.

Podpisani żądają więc od c. k. Rządu, ażeby usunął nadużycia, a ukarał winowajców i zapytują, co zamierza c. k. Rząd zarządzić, ażeby te stosunki anormalne usunąć?

Interpelant:
Dr. Kormosz.

Kapuściński, Rożankowski, Trylowski, Kurowiec, Horbaczewski, Makuch, Petruszewicz, Cegielski, Łahodyński, Metella, Singalewicz, Staruch, I. Jaworski, Kochanowski, Lew Lewicki, Perfecki, Winniczuk.

Ls. 2420/914.

Interpelacya

posła R. Załozieckiego i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie zamierzonej budowy szkoły ludowej w Ławrykowie powiatu rawskiego.

W Ławrykowie złożono już od sześciu lat konkurencyę na budowę nowej szkoły. Sprawę przewlekano aż dotychczas i dopiero dnia 24. b. m. wyznaczył inspektor i lekarz powiatowy zupełnie nieodpowiednie miejsce w oddaleniu

$1^1/_2$ km od wsi w przysiółku, który ma zaledwie 20 numerów a na wiosnę i w jesieni żadnej komunikacyi. Dodać trzeba, że dotychczasowa szkoła jest położona bardzo odpowiednio w samem centrum wsi koło cerkwi, sklepu i mleczarni.

Wobec tego proszą podpisani Wysoki c. k. Rząd o zniesienie zarządzenia w sprawie wyboru miejsca pod budowę szkoły w Ławrykowie i wyznaczenie w porozumieniu z gminą innego, więcej odpowiadającego celowi miejsca w środku wsi.

Interpelant:
Załoziecki.

Dr. Petruszewicz, Grzegorz Terszakowiec, Tymoteusz Staruch, Teofil Okuniewski, Perfecki, Cegielski, Korol, Kurowiec, Metella, Dumka, Makuch, Horbaczewski, Rożankowski.

Ls. 2421/914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dr. I. Hołubowicza i tow. do Wysokiego c. k. Rządu w sprawie nielegalnego postępowania c. k. Starostwa w Tarnopolu przy wyborach Rady gminnej w Kutkowcach i wspierania tamże stronnictwa rusofilskiego.

Kutkowce, to jedna z bardzo nielicznych gmin na Podolu, gdzie propaganda rusofilska prowadzi się od całych dziesiątek lat i gdzie stronnictwo rusofilskie liczy wielką ilość zwolenników. Ruch ten, jak wszędzie w kraju, podtrzymuje się zapomocą funduszów postronnych, czego najwyraźniejszym dowodem jest, że w tym roku z funduszów z Rosyi przysłano na ręce jednego z przewódców tej partyi w Kutkowcach 500 rubli.

Dziwna rzecz, że c. k. pow. Starostwo w Tarnopolu, któremu wszystkie te fakta są dobrze znane, podtrzymuje jawnie ruch rusofilski, co najdobitniej wyszło na jaw przy przeprowadzaniu wyborów do Rady gminnej w Kutkowcach.

A mianowicie c. k. Starostwo tak długo unieważniało wybory, tak długo za pośrednictwem c. k. komisarza wpływało na wynik wyborów, aż stronnictwo rusofilskie przy czynnej pomocy polskiego dworu i Polaków przy wyborach zwyciężyło.

Podpisani zapytują:

Czem Wysoki c. k. Rząd usprawiedliwi to nielegalne postępowanie c. k. Starostwa w Tarnopolu i co zarządzi, ażeby c. k. władze państwowe nie wspierały jawnie ruchu i stronnictwa rusofilskiego w kraju?

Interpelant:
Dr. Hołubowicz.

Dumka, Dr. Kormosz, Dr. Petruszewicz, Metella, Sandulak, Makuch, Nowakowski, Perfecki, Lew, Lewicki, Łahodyński, Horbaczewski, Rożankowski, Dr. Trylowski, Kozłowski, Cegielski, Dr. Baczyński.

Ls. 2422/914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dr. Horbaczewskiego i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie zaradzenia niedomaganiom w ruchu osobowym na linii wschodnio-galicyjskiej lokalnej kolei Tarnopol-Zaleszczyki.

Na szlaku wschodnio-galicyjskiej kolei lokalnej Tarnopol-Zaleszczyki, która stanowi jedyne połączenie kolejowe całego terytoryum południowego Podola ze stolicą kraju, panują stosunki, które nie dadzą się pogodzić z bardzo skromnemi wymaganiami stawianemi wobec kolei jako współczesnych środków komunikacyjnych obecnego czasu:

1. Szybkość pociągów na tym szlaku jest tak małą, że w przeciągu czasu, który jest potrzebny, ażeby zajechać n. p. z Czortkowa do Lwowa, odbywają podróżni drogę ze Lwowa do Wiednia.

2. Na szlaku tym niema pociągu nocnego od Zaleszczyk do Kopyczyniec,

wskutek czego, ludzie którzy muszą odbywać podróż za interesami w przeciągu krótkiego czasu jazdą dzienną, jaką użyćby można na załatwianie spraw w stolicy kraju.

3. Wyposażenie wozów osobowych w parę jest tak niedostatecznem i nieodpowiadającem celowi, że służyć chyba mogą jako przykład, jak wozy kolejowe nie powinny być urządzane.

Pomijając już nieczystość i brud na tym szlaku, na ławkach i nawet koło okien i drzwi brud, śmiecie z pomostu rzadko kiedy się zamiata) oświetlenie tam jest tego rodzaju, że formalnie szkodliwie oddziaływa na organa wzroku. Kiedy podróżny podczas długiej jazdy zechce przeczytać gazetę, musi wozić ze sobą świecę, a nawet gdyby zechciał przeglądnąć rozkład pociągów, nie może tego uczynić bez pomocy swego własnego oświetlenia.

Wspomniany szlak kolejowy znajduje się w administracyi c. k. kolei państwowych a zarząd ich obowiązany jest postarać się o zaprowadzenie przynajmniej w przybliżeniu normalnych stosunków, już choćby ze względu na to, że taryfy jazdy są znacznie wyższe od tychże na innych liniach.

Wobec tego zapytują podpisani c. k. Rząd, czy nie byłby skłonnym wglądnąć we wspomniane zarzuty, ażeby:

1. na szlaku lokalnych wschodniogalicyjskich kolei Tarnopol-Zaleszczyki zostały wprowadzone w życie pospieszne pociągi osobowe?

2. Ażeby dla stacyj od Zaleszczyk do Kopyczyniec zaprowadzono pociągi nocne celem złączenia z Tarnopolem względnie ze Lwowem?

3. Ażeby szlak ten zaopatrzono w trochę lepsze wozy, a w szczególności postarano się o odpowiadające hygienie oświetlenie?

Interpelant:
Horbaczewski.

Kochanowski, Jaworski, L. Lewicki, Metella, Singalewicz, Kapuściński, Hołubowicz, Kurowiec, Rożankowski, Łahodyński, Dumka, Baczyński, Winniczuk, Ławruk, Kiweluk.

L. s. 2.423/914.

Interpelacya

do Wysokiego c. k. Rządu posła Dra R. Perfeckiego i tow. w sprawie bezprawnego założenia eksponowanych klas z polskim wykładowym językiem w gminach Boratyn, Wojsławice, Babiatyn, Wolica Komarowa, Żabcze, Głuchów, powiatu Sokal, jak również w gminie Moszków i Uhrynów.

Wysoki Sejmie!

W ostatnich latach zakładanie eksponowanych polskich klas w ruskich gminach przeciw woli dotyczących gminnych rad stało się wprost zastraszającem.

W szczególności w sokalskim powiecie założono przeciw uchwale rad gminnych eksponowane polskie klasy w gminach Boratyn, Wojsławice, Babiatyn, Wolica Komarowa, Żabcze, Głuchów, Moszków i Uhrynów.

W tych gminach założyły wszystkie rady gminne protest ale mimo tego założono w nich takie klasy i to kosztem głównej ukraińskiej szkoły, a ściąga się na utrzymanie tej szkoły część funduszów szkolnych głównej szkoły ukraińskiej.

Wniesione protesty gmin pozostają dotychczas nie załatwione a nawet bez odpowiedzi a równocześnie za karę pozbawia sie te gminy już zaopiniowanego i postanowionego otworzenia u nich szkół czteroklasowych mimo tego, że te gminy złożyły się na budowę przepysznych budynków szkolnych na ten cel i zapewniły całkowite wyposażenie tych szkół.

W szczególności stało się tak w gminie Uhrynów, jednej z największych co

do liczby zaludnienia i frekwencyi uczni wsi Sokalszczyzny.

Zapytujemy przeto Wysoki c. k. Rząd i c. k. Radę szkolną krajową.

1) Czy znane są im te fakta?

2) Co skłonni są zarządzić, ażeby wniesione przez rady gminne gmin Boratyn, Wojsławice, Wolica Komarowa, Babiatyn, Żabcze, Głuchów, Moszków i Uhrynów powiatu Sokal protesty przeciw założeniu eksponowanych polskich klas zostały załatwione i klasy te jako bezprawnie założone całkiem zwinięte zostały.

3) Co skłonni są poczynić, ażeby zapobiedz na przyszłość tego rodzaju bezprawnemu zakładaniu takich klas

Interpelant:
Dr. Perfecki Roman.

Kapuściński, Petruszewicz, Hołubowicz, Staruch, Horbaczewski, Singalewicz, J. Jaworski, Korol, Cegielski, Ławruk, Dr. Trylowski, Dr. Nowakowski, Kurowiec, Sandulak.

L. s. 2.424/914.

Interpelacya

posła dr. R. Perfeckiego i tow. w sprawie nadużyć służbowych kierownika szkoły Peretiatka w Bobiatynie powiat Sokal oraz w sprawie zasłaniania ich ze strony inspektora okręgowego Dekera w Sokalu.

Wysoki Sejmie!

Jeszcze w czerwcu względnie w początkach lipca wnieśli mieszkańcy gminy Bobiatyna do c. k. krajowej Rady szkolnej zażalenie na kierownika szkoły w Bobiatynie p. Peretiatki naprowadzając w tem zażaleniu szereg nadużyć popełnionych przez tegoż nauczyciela a które odnoszą się do tego rodzaju służbowych przestępstw, że spodziewać się należało jak najrychlejszego usunięcia tegoż nauczyciela nie tylko z Bobiatyna, gdzie stał się niemożliwym, lecz wprost jego zupełnego zasuspendowania.

W zażaleniu tem podniesiono mianowicie:

1. że jest kubaniarzem, ponieważ pobiera od rodziców uczniów wszelkiego rodzaju zwłaszcza w naturze kubany za uwolnienie uczni ze szkoły;

2. że każe rodzicom przy sposobności wszelkich świąt dawać sobie wszelkiego rodzaju datki, a nawet dzieciom każe sobie je przynosić, a jeśli który z nich nie da, napędza ich ze szkoły;

3. że każe dzieciom szkolnym składać sobie pieniądze na zakupno zeszytów i przyborów szkolnych a później ich zupełnie nie dostarcza, pieniądze zaś zatrzymuje dla siebie;

4. że odznacza się szorstkością w obchodzeniu się z dziećmi i stronami, bije je a nawet zamyka w wychodku szkolnym;

5. że rażąco narusza uczucia religijne ludności, wyrażając się ujemnie o miejscowym parochu w obecności dzieci szkolnych, co poniża powagę księdza.

Mimo wniesienia tego zażalenia jeszcze w lipcu inspektor Deker salwując Benjaminka swego, jakim jest u niego nauczyciel Peretiatko, długi czas całkiem nie wytaczał jemu dyscyplinarki i dopiero na urgensy zarządził wprawdzie dyscyplinarkę po myśli wniosku Rady szkolnej krajowej, ale nie przesłuchał jednak wszystkich świadków na wszystkie w zażaleniu naprowadzone okoliczności i chociaż od przesłuchania tego minęły już 4 miesiące, nie wydał dotychczas żadnego orzeczenia względnie nie przedstawił tej sprawy okręgowej Radzie szkolnej do załatwienia, w tym celu, ażeby zyskać na czasie; sprawa więc tymczasem przedawniła się a później wrzucono ją do kosza.

Tymczasem p. Peretiatko mści się na ludziach a nawet posuwa się do grożenia im strzelbą oraz wpływa na świadków na swoją korzyść. Wszystko to dzieje się pod okiem p. inspektora De-

kera, bo ludzie zawsze przychodzą do niego ze skargą i naprowadzają coraz to nowe fakta nadużyć ze strony p. Peretiatki, jak pogróżki jakoteż wpływania na świadków, ale p. Deker nie tylko nie przyjmuje tego wszystkiego do wiadomości i do protokołu, lecz daje wprost do poznania swą wolę, ażeby mieszkańcy gminy Babiatyna zupełnie zaniechali zażaleń tych i aby je cofnęli.

Tego rodzaju postępowanie p. inspektora Dekera przy uwzględnieniu jego wprost nadzwyczajnej „sprężystości“ w wytaczaniu nauczycielom ukraińcom dyscyplinarek w powiecie nawet za spełnianie przez nich obywatelskich i politycznych praw, jak to się stało co do nauczyciela Piotra Dziadyka i Dymitra Tomczaka, o czem mowa jest w innych interpelacyach, wskazuje dobitnie na system protekcyi i stronniczości, który zakradł się do urzędowania tegoż inspektora i na wprost karygodne zasłanianie tych nadużyć podwładnych jemu nauczycieli.

Zapytujemy tedy Wysoki c. k. Rząd i c. k. Radę szkolną krajową:

1. Czy wiadome są im te wszystkie fakta?

2. Jakie sposoby są skłonne zastosować, by usunąć nadużycia i zmusić okręgowego inspektora Dekera do ścisłego przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciw kierownikowi szkoły w Bobiatynie, pow. Sokal, oraz należycie go ukarać i zapobiedz, by podobne wypadki więcej się nie powtarzały?

Interpelant:
Dr. R. Perfecki.

Kapuściński, Dr. Cegielski, Ławruk, Dr. Petruszewicz, Kurowiec, Hołubowicz, Korol, Sandulak, Staruch, Horbaczewski, Singalewicz, Metella, Jaworski, Dr. Trylowski, Dr. Nowakowski.

L. s. 2.425/914.

Interpelacya

posła ks. Jaworskiego i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie zasądzenia karnego nauczyciela Wiktora Stesłowicza w Hodowicy pow. lwowskiego.

Wyrokiem c. k. Sądu powiatowego we Lwowie S. III. z dnia 9. kwietnia 1913 do N. IV. 3587/12 oskarżony Wiktor Stesłowicz nauczyciel w Godowicy pow. Lwów, został uznany winnym przestępstwa § 320 f. u. k. i według tego § przy zastosowaniu § 266 skazany został na karę aresztu przez 2 dni, którą wedle § 261 zamieniono mu na grzywnę 20 K. Na wniesiony przez Stesłowicza rekurs c. k. Sąd krajowy we Lwowie jako władza apelacyjna orzeczeniem swym z dnia 2. września 1913 l. czyn. Bl. N. IV 3547/12 wyrok I instancyi zatwierdził co do winy i kary i przeniósł kwalifikacyę czynu z § 320 f u. k. na § 461, wyraźnie podnosząc, że w czynie udowodnionym oskarżonemu zachodzą wszystkie znamiona oszustwa z § 461 u. k.

Mimo to wszytko nauczyciel Wiktor Stesłowicz do dziś dnia zajmuje posadę nauczyciela w Hodowicy z wielkiem zgorszeniem dla ludzi i dzieci szkolnych jak nie mniej podkopaniem powagi władz w oczach narodu.

Dlatego podpisani zapytują c. k. Rząd:

1. Czy c. k. Rząd wie o tym fakcie?

2. Czy wywrze wpływ na c. k. Radę szkolną krajową, by stosowała ustawy obowiązujące do skazanego nauczyciela Wiktora Stesłowicza w Hodowicy wobec prawomocności wyroków sądowych?

Lwów dnia 27. lutego 1914 r.

Interpelant:
ks. Jaworski.

Kapuściński, Kurowiec, Dr. Raczyński, Dr. Cegielski, Rożankowski, Staruch, Winniczuk, Ławruk, Sandulak, Dr. Perfecki, Dr. Makuch, Kochanowski, Dumka, Dr. Nowakowski, Hołubowicz, Metella, Singalewicz.

L. s. 2.426/914

Interpelacya

posła Dumki i tow. w sprawie nielegalnego postępowania c. k. Starostwa pow. w Tarnopolu przy wyborach do Rady gminnej w Myszkowicach.

Gmina Myszkowice wniosła przeciw wyborom do Rady gminnej protest do c. k. Starostwa na ręce zwierzchności gminnej, która wystawiła protestującym piśmienne potwierdzenie z daty 1. stycznia 1914 r., zaopatrzone podpisem naczelnika i pieczęcią gminy.

Na polecenie naczelnika oddały protestujące strony to pismo w c. k. Starostwie. C. k. Starostwo przyjęło protest, a potem rezolucyą z. d. 14. lutego 1914 r. N 823/6 protest ten odrzuciło, motywując krótko, że protest ten nie został wysłany na ręce naczelnika gminy.

P. Starosta Noel dopuszcza się tego bezprawia w interesie swego brata Adama Noela, który arenduje dobra Myszkowice od Wydziału krajowego, a który to brat dopuścił się całego rzędu nadużyć wyborczych i gróźb w rodzaju tych, że postara się u swego brata Starosty, aby podwyższono podatek tym, którzy przeciw niemu występują.

W interesie tego samego starościńskiego brata pofałszowano listy wyborcze, wpisując w I. kole Wydział krajowy, który żadnych dodatków gminnych nie płaci, wszelkie zaś protesty odrzucał p. Starosta.

Wobec tego podpisani zapytują:

Jak usprawiedliwi Wysoki c. k. Rząd takie bezprawie c. k. Starostwa pow. w Tarnopolu i co zarządzi, ażeby na przyszłość tak się nie działo.

Interpelant:
Paweł Dumka.

Hołubowicz, Singalewicz, Makuch, Kochanowski, Sandulak, Winniczuk, Dr. Nowakowski, Kapuściński, J. Jaworski, Metella, Kurowiec, Staruch, Dr. Trylowski, Dr. Łahodyński.

L. s. 2.427/914.

Interpelacya

ks. Kapuścińskiego i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie ukraińskiego języka wykładowego w nowo założonej szkole w Babińcach ad Dźwinogród, powiat Brzozów.

Dnia 21. sierpnia 1912 zapadła jednogłośna uchwała Rady gminnej, jak świadczą załączone dokumenty, ażeby w nowozałożonej szkole ludowej w Babińcach był językiem wykładowym język ukraiński.

Zważywszy, iż Rada gminna już dwa razy przedkładała tę uchwałę c. k. okręgowej Radzie szkolnej, przeto zapytują podpisani:

Czy c. k. Rząd wie o tem i czy wpłynie na c. k. krajową Radę szkolną, ażeby uchwała Rady gminnej została zatwierdzoną.

Interpelant:
Aleksander Kapuściński.

I. Kochanowski, Dr. Perfecki, G. Terszakowiec, Sandulak, Dr. Łahodyński, Singalewicz, J. Jaworski, Dr. Okuniewski, Rożańkowski, Winniczuk, Lew Lewicki, Metella, Dr. Nowakowski.

Alegat do L. s. 2.427/914.

L. 143.

Zwierzchność gminna Babińce
ad Dźwinogród

Dnia 17. grudnia 1913.

Do Wielebnego Księdza par. A. Kapuścińskiego, jako posła na Sejm krajowy, w Mielnicy.

Zwierzchność gminna w Babińcach przedkłada w pokorze odpis uchwały gminnej z dnia 21/8. 1912, powziętej celem przemiany języka wykładowego w nowozałożonej szkole ludowej we wspomnianej gminie, gdzie jest język polski wykładowym, na ukraiński.

Gmina ta wniosła odpis ten wraz z prośbą do c. k. okręgowej Rady szkolnej celem zatwierdzenia i zaprowadze-

nia ukraińskiego języka wykładowego i to już po raz drugi, jednak dotychczas nie otrzymała żadnej rezolucyi co do zmiany tegoż języka na ukraiński.

Uprasza więc podpisana Zwierzchność gminna imieniem tejże gminy, ażeby Przewielebny Ksiądz jako poseł na Sejm krajowy zechciał łaskawie zająć się tą sprawą, przedstawić prośbę naszą z odpisem uchwały c. k. okręgowej jakoteż i krajowej Radzie szkolnej celem zaprowadzenia języka wykładowego ukraińskiego, ponieważ polski język jest na razie dla naszych dzieci za ciężki do nauki i nam nie przydający się. Ls. Maksym Kukurudza, naczelnik gminy. L. 23.

Odpis uchwały Rady gminnej z dnia 21/8 1913.

Protokół spisany w urzędzie gminnym dnia 21. sierpnia 1912 w Babińcach ad Dźwinogród. Przedmiot obrad: Zebrana Rada gminna t. j. niżej podpisani radni otwierają posiedzenie w celu obrad co do zaprowadzenia języka wykładowego przy nowo otworzonej szkole ludowej jednoklasowej w gminie Babińce ad Dźwinogród.

Uchwała: Rada gminna, wszyscy podpisani jednogłośnie uchwalają, by przy szkole ludowej jednoklasowej w gminie Babińce ad Dźwinogród był językiem wykładowym język ruski, a to ze względów, że uczęszczających do tejże szkoły dzieci ruskich jest o dwa razy więcej niż polskich, przyczem, że i polskie dzieci władają w domu i poza domem językiem ruskim, przeto i nauka wszystkich dzieci ruskich, jakoteż i polskich w języku wykładowym ruskim jest łatwiejszą. Na tem protokół kończą, poruczając Zwierzchności gminnej, by ta odpis swej uchwały przedłożyła Radzie szkolnej okręgowej, w celu zatwierdzenia tej uchwały i zaprowadzenia języka wykładowego ruskiego przy szkole ludowej jednoklasowej w Babińcach ad Dźwinogród.

Obecni radni: † Maksym Kukurudza, nacz. gm. †Antoni Rybczuk, †Onufry Czerny, †Gabryel Ryczkun, †Petro Braszczuk, †Hawryło Buczka, †Onufry Hołowaczuk, †Antoni Puchni, †Antoni Markiewicz, †Petro Tur, †Jan Doliński, Andzej Buczka. — L. S.

L. s. 2428/1914.

Interpelacya

posła ks. Jana Jaworskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niezałatwienia uchwały rady gminnej w Zboiskach powiat Lwów, co do przemiany polskiego języka wykładowego na ukraiński w szkole ludowej w Zboiskach.

Przy reorganizacyi szkoły ludowej w Zboiskach uchwalono, jako w ukraińskiej gminie zaprowadzić ukraiński język wykładowy. Wprawdzie akt reorganizacyjny zginął, względnie ma znajdować się w c. k. okręgowej Radzie szkolnej zamiejskiej we Lwowie, ale ludzie starsi i nauczyciel emeryt, Anton Senynia, zamieszkały obecnie w Zapytowie ad Lwow mogą stwierdzić, że od początku przez dłuższy czas od założenia szkoły w Zboiskach językiem wykładowym był język ukraiński. Dopiero później, gdy posadę nauczycielską objęła Polka Anna Denges, przemieniła ona samowolnie ukraiński język wykładowy na polski i ten stan bezprawny istnieje dotychczas.

Dnia 2. stycznia 1911 rada gminna w Zboiskach na podstawie art 2 kr. u. szk. z 27. czerwca 1867 Dz. u. i r. kr. Nr. 13, 8-ma głosami przeciw dwom uchwaliła przemianę polskiego języka wykładowego na ukraiński i uchwałę tę wysłała Zwierzchność gminna w Zboiskach dnia 7. lutego 1911 do c. k. Rady szkolnej krajowej, która po kilkakrotnych urgensach odstąpiła sprawę c. k. Starostwu we Lwowie do zbadania, czy wspomniana uchwała Rady gminnej została prawidłowo przepro-

wadzoną i czy odpis tejże jest zgodny z oryginałem w księdze uchwał Rady gminnej.

C. k. Starostwo chcąc sprawę ubić, przesłuchało tylko dwóch polskich członków Rady gminnej Węglińskiego i Brestulę, nie wzywając do przesłuchania protokolarnego więcej nikogo, ani nawet naczelnika gminy.

C. k. Rada szkolna krajowa nie załatwiła dotychczas tej sprawy, albowiem Rada szkolna krajowa kierując akcyą polonizacyjną w szkolnictwie, dokłada wszystkich sił, ażeby w gminach ukraińskich utrzymać bezprawnie zaprowadzony polski język wykładowy, który jest bardzo silnym środkiem polonizującym ludność ukraińską.

Zwierzchność gminna w Zboiskach nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi z Rady szkolnej krajowej wniosła zalenie do c. k. Ministerstwa oświaty, które odesłało tę sprawę c. k. Radzie szkolnej krajowej jeszcze dnia 18. maja 1912 r. l. 22236; mimo upływu prawie dwóch lat sprawa wspomniana jeszcze nie została przez c. k. Radę szkolną krajową załatwioną, a w szkole ludowej w Zboiskach istnieje nadal bezprawnie polski język jako wykładowy.

Wobec tego zapytują podpisani:

Czy c. k. Rząd wie o wyż naprowadzonym fakcie i czy zmusi c. k. Radę szkolną krajową, ażeby bezzwłocznie załatwiła uchwałę Rady gminnej w Zboiskach z dnia 2. stycznia 1911 r. co do przemiany polskiego języka wykładowego w ludowej szkole w Zboiskach na ukraiński.

Interpelant:
J. Jaworski.

J. Kochanowski, Dr. Hołubowicz, Dr. Łahodyński, Rożankowski, Perfecki, Kormosz, Kapuściński, Horbaczewski, Korol, Cegielski, Załoziecki, Staruch, Sandulak, Winniczuk, Dumka, Baczyński.

L. s. 2129/914.

Interpelacya

posła Włodzimierza Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie bezprawnego narzucenia gminie Połtwa pow. Przemyślany exponowanej klasy przy miejscowej publicznej ludowej szkole z ukraińskim wykładowym językiem.

C. k. Rada szkolna krajowa orzeczeniem z 12. lutego 1911 l. 1308. zaprowadziła przy publicznej 2-klasowej ludowej szkole z ukraińskim językiem wykładowym w Połtwi polską klasę exponowaną, bez przesłuchania gminy i przeciw jej wyraźnej woli.

Przeciw tego gwałtownemu narzuceniu ukraińskiej gminie polskiej exponowanej klasy wniosła Rada gminna w Połtwi protest do c. k. Rady szkolnej krajowej, na który dotąd nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Takie postępowanie c. k. Rady szkolnej krajowej jest grubem naruszeniem art 2. ust. szkol. z 22. czerwca 1867. Dz. u. i r. kr. l. 13., który wyraźnie postanawia, że o wykładowym języku w publicznej ludowej szkole rozstrzyga Rada gminna a uchwała jej tylko potrzebuje zatwierdzenia c. k. Rady szkolnej krajowej.

Ze względu na to, że w danym wypadku klasę exponowaną trzeba uważać jako integralną część istniejącej macierzystej szkoły, i że w ludowej szkole w Połtwi wykładowym językiem jest język ukraiński, przeto w klasie exponowanej wykładowym językiem może być tylko język ukraiński.

Postępowanie więc władz szkolnych, które gwałtownie narzucają ukraińskim gminom polskie exponówski, jest bezprawne i ma na celu wyłącznie polonizacyę ukraińskiej ludności.

Podpisani zapytują:

1) Czem c. k. Rząd usprawiedliwi postępowanie c. k. Rady szkolnej krajowej, która gwałtownie narzuciła gmi-

nie Połtwi pow. Przemyślany polską klasę exponowaną i czy Rząd położy wreszcie koniec polonizacyjnej akcyi c. k. Rady szkolnej krajowej i c. k. szkolnych inspektorów okręgowych.

2) Czy c. k. Rząd zmusi c. k. Radę szkolną krajową do załatwienia wniesionego przez gminę Połtwę protestu przeciw narzuceniu jej polskiej exponówki i do zwinięcia polskiej exponowanej klasy w Połtwi, jako narzuconej gminie bezprawnie i przeciw jej woli.

Interpelant:
Włodzimierz Singalewicz.

Kochanowski, Dr. Hołubowicz, Dr. Łahodyński, Rożankowski, I. Jaworski, Kapuściński, Kormosz, Korol, Petruszewicz, Perfecki Metella, Staruch, Sandulak, Winniczuk, Baczyński, Dumka, Załoziecki.

L. s. 2430/914.

Interpelacya

posła Dr. Teofila Kormosza i tow. do c. k. Rządu w sprawie założenia polskiej exponówki w Maćkowicach pow. Przemyśl i w sprawie odkładania c. k. przez Radę szkolną krajową przemiany 1-klasowej ludowej szkoły ukraińskiej na 2-klasową.

W jesieni 1911 r. założyło T. S. L. prywatną polską ludową szkołę, do której chodziło 18 dzieci w roku szkolnym wieku. C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu rozporządzeniem z dnia 31. lipca 1913 r. Nr. 3693. zamiast tej szkoły założyła exponowaną klasę z polskim wykładowym językiem przy miejscowej publicznej 1 klasowej szkole ludowej z ukraińskim wykładowym językiem i to bez przesłuchania gminy jako konkurencyjnej strony i przeciw jej woli.

Natomiast ta sama Rada szkolna okręgowa zwinęła exponowaną klasę z ukraińskim językiem wykładowym, pomieszczoną w starej szkole. Oprócz tego Rada szkolna okręgowa w Przemyślu nie dopuszcza do przemiany 1 klasowej publicznej szkoły ludowej w Maćkowicach na 2-klasową ludową szkołę z ukraińskim wykładowym językiem pomimo że zachodzą tutaj wszystkie prawem wymagane warunki i pomimo że dzieci uczęszczających do szkoły jest ponad dwieście (200).

Przeciw orzeczeniu c. k. okręgowej Rady szkolnej w Przemyślu, którem Rada szkolna okręgowa sprzeciwia się przemianie 1-klasowej szkoły ludowej na dwuklasową, wniosła gminna Rada w Maćkowicach rekurs do c. k. Rady szkolnej krajowej, który jednak dotychczas nie został załatwiony.

Podpisani zapytują:

Na jakiej podstawie c. k. Rada krajowa otworzyła exponowaną klasę przy publicznej ukraińskiej ludowej szkole w Maćkowicach wbrew woli gminy i bez zgody tejże.

Dalej gdy c. k. Rada szkolna krajowa załatwi ostatecznie wniesiony przez gminę Mackowice rekurs przeciw polskiej exponówce w końcu czy c. k. Rada szkolna krajowa przystąpi do przemiany ukraińskiej 1-klasowej szkoły ludowej na 2-klasową, czy gotowa jest polską klasę exponowaną, jako założoną nieprawnie, bezzwłocznie zwinąć.

Interpelant:
Dr. F. Kormosz.

Kochanowski, Hołubowicz, Dr. Łahodyński, Rożankowski, Jaworski, Kapuściński, Baczyński, Petruszewicz, Perfecki, Korol, Metella, Załoziecki, Staruch, Winniczuk, Sandulak.

L. s. 2431/914.

Interpelacya

posła Dra Iwana Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie niedozwolonej agitacyi wyborczej przy ostatnich sejmowych wyborach w lwowskim okręgu wyborczym i w sprawie szykanowania nauczycielstwa ludowego w lwowskim okręgu pozamiejskim przez c. k. okrę-

gowego inspektora szkolnego p. Niedźwieckiego we Lwowie.

C. k. okręgowy inspektor szkolny dla pozamiejskiego okręgu lwowskiego, Niedźwiecki jest teraz najbardziej znienawidzoną osobą w kołach nauczycielskich, jest wprost zakałą wśród inspektorów szkolnych, bo jako narzędzie nieprzejednanego i wrogiego narodowi ukraińskiemu systemu szkolnego, na każdym kroku okazuje swą nienawiść do ukraińskiej, ludności i szkoły ukraińskiej, dopuszczając się wprost występków w celu polonizacyi lwowskiego okręgu wiejskiego. Nadto odnosi się on wogóle wrogo do wszystkich troszeczkę samoistnych nauczycieli nawet Polaków, tak, iż jego urzędowanie i osoba jego jest najwięcej znienawidzoną wśród nauczycielstwa kraju całego. O jego działalności występnej, wiele pisały czasopisma polskie jak „Wiek Nowy“, „Kuryer lwowski“, „Monitor“, „Trybuna“, „Głos nauczycielstwa ludowego“, oraz dzienniki ukraińskie „Diło“, „Nowe słowo“ i „Uczytelne Słowo“, podając nieskończoną ilość występnej działalności p. Niedźwieckiego.

Przy sposobności ostatnich wyborów sejmowych jeździł p. Niedźwiecki po wsiach, agitując za kandydatem polskim Krzeczunowiczem, agitując w sposób niegodny, teroryzując nauczycieli ludowych. Nawet na sali podczas głosowania na posła on, chociaż nie był wyborcą, kręcił się przez cały czas po sali jak zwykła hyena wyborcza, agitował między wyborcami, ażeby głosowali na Krzeczunowicza i kontrolował nauczycieli ludowych, jak który głosuje. Zależnych od siebie wyborców p. Katremija i Urbańskiego teroryzował i groził im na wypadek, gdyby nie oddali głosów swych na Krzeczunowicza. Gdy nauczycielstwo ludowe powiatu lwowskiego niezadowolone takiem niegodnem i występnem postępowaniem inspektora swego, domagało się od delegata swego p. Wizimirskiego, ażeby na posiedzeniu c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej wziął go w obronę oraz napiętnował postępowanie p. Niedźwieckiego, p. Wizimirski za to, że wystąpił w obronie powagi nauczycielstwa został przeniesiony wbrew swej woli do Jasła, a zwykły przestępca i wyborcza hyena p. Niedźwiecki na hańbę całej galicyjskiej władzy szkolnej urzęduje dotychczas.

Inspektor Niedźwiecki dopuszcza się występku, nadużywa władzy urzędowej i fałszowania dokumentów publicznych, sfałszowawszy protokoły, spisane z delegatami Rady gminnej co do zgody gmin na założenie polskich szkół exsponowanych w Podhorcach na Kuhajowie, które to gminy w istocie oświadczyły się przeciw exponowanym szkołom polskim, jako im zupełnie niepotrzebnym.

Członkowie Rady gminnej i delegaci z Podhorzec wnieśli protest do ck. Rady szkolnej krajowej we Lwowie przeciw samowolnemu postępowaniu inspektora Niedźwieckiego, wykazując, że dopuścił się on sfałszowania dokumentu publicznego, protokołu i że oni gotowi są to udowodnić przysięgą sądową.

Za cel urzędowania swego postawił sobie inspektor Niedźwiecki nie dać posady w lwowskim okręgu pozamiejskim ani jednemu Rusinowi i ani jednej Rusince. I istotnie wszystkie posady obsadza wyłącznie nauczycielstwem polskiem nawet w czysto ukraińskich wsiach. Do okręgowej biblioteki nauczycielskiej nie dopuszcza Niedźwiecki ani jednej książki ukraińskiej. Gdy bibliotekarz zakupił do tej biblioteki popularną Istoryę Ukrainy prof. Hruszewskiego (którą to książkę zakupił właściwie prof. Dr. Makaruszka dla frekwentantów kursu wydziałowego), to Niedźwiecki skonfiskował książkę ową i nie wrócił jej więcej do biblioteki, mówiąc, że ona nie posiadając aprobaty c. k. Rady szkolnej krajowej, nie może znajdować się w bibliotece dla nauczycieli.

Niedźwiecki, przybywszy do okręgu, rozpytywał przedewszystkiem, który z nauczycieli jest Ukraińcem a który Polakiem, traktując nauczycieli Ukraińców na każdym kroku nieprzychylnie, dając im złą kwalifikacyę nawet bez wizytacyi szkoły, jak to miało miejsce z nauczycielem Staryckim w Piaskach.

Życie prowadzi inspektor Niedźwiecki bardzo niemoralnie i pod tym względem może konkurować z osławionym byłym inspektorem Nowakowskim ze Stryja. Nawet żona jego nie mogła patrzeć na jego niemoralne życie i rzuciła się do studni w Skałacie. Zapija się ciągle po różnych szynkach z kilku kolegami sobie oddanymi, nieodłącznymi od szklanki i z dziewczętami publicznymi.

To wszystko jednak uchodzi mu bezkarnie, bo Niedźwiecki znając intencye naczelnych władz szkolnych, polonizuje wszelkimi sposobami powiat, jeżdżąc z podburzającymi odczytami po wsiach, siłą i podstępem narzuca gminom ruskim szkoły polskie, zasypując powiat cały nauczycielami Polakami.

W interesie powagi nauczycielskiego zawodu powinna c. k. Rada szkolna krajowa jak najrychlej zasuspendować go w urzędowaniu i całkowicie usunąć ze służby nauczycielskiej względnie inspektorskiej, oddając go w dodatku w ręce c. k. Prokuratoryi państwa oraz żądając jego przyaresztowania za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej oraz fałszowania dokumentów.

Podpisani zapytują:

1) Czy c. k. Rząd względnie c. k. Rada szkolna krajowa wiedzą o zbrodniczej działalności inspektora okręgowego Niedźwieckiego we Lwowie, a jeżeli wiedzą, to dlaczego tak długo pokrywają ową zbrodniczą jego działalność?

2) Czy c. k. Rząd względnie c. k. Rada szkolna krajowa gotowe są w interesie powagi nauczycielskiego zawodu i w ogóle w interesie powagi całej administracyi szkolnej pociągnąć bezzwłocznie inspektora Niedźwieckiego do surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej, suspendując go równocześnie w urzędowaniu i oddając sprawę jego w ręce c. k. Prokuratoryi państwa za zbrodnię nadużywania władzy urzędowej i fałszowania dokumentów publicznych?

Interpelant:
Makuch.

Kapuściński, G. Terszachowiec, Dr. Perfecki, Dr. W. Baczyński, Dr. Hołubowicz, Dr. Wanio, Rożankowski, Kochanowski, Horbaczewski, J. Jaworski, Winniczuk, Ławruk, Dr. Łahodyński, Dr. Nowakowski, Sandulak, Staruch.

L. s. 2432/914.

Interpelacya

posła Dra Kostia Lewickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zakazu używania języka ukraińskiego w urzędowaniu wewnętrznem i w korespondencyi urzędowej w publicznych szkołach ludowych ukraińskich.

Rozporządzeniem z dnia 3. czerwca 1909 r. l. 27421 wydała c. k. Rada szkolna krajowa nowy regulamin dla wszystkich kategoryi szkół ludowych aprobowany przez c. k. Ministerstwo oświaty orzeczeniem z dnia 10. lipca 1907 r. l. 5362, który wszedł w życie z początkiem roku szkolnego 1909/10 i który w końcowem swem postanowieniu zniósł regulamin prowizoryczny z dnia 10. grudnia 1876 jak również wszystkie inne rozporządzenia i reskrypta, dotyczące spraw tym regulaminem objętych, o ile sprzeciwiają się zasadom tegoż rozporządzenia lub o ile owo rozporządzenie je zastąpiło.

Między postanowieniami nowego regulaminu pomieszczonemi w § 233 znachodzą się jeszcze i w §§ 16. i 102. regulaminu postanowienia, które dotyczą kwestyi urzędowego języka w ukraińskich szkołach ludowych.

Według postanowienia § 16. reg. w szkołach, w których drugi język krajo-

wy jest obowiązkowym przedmiotem nauki, należy na żądanie Rady miejscowej szkolnej sporządzić podział godzin w obu językach krajowych. Według postanowienia § 102. regulaminu w szkołach w których drugi język krajowy jest obowiązkowym przedmiotem nauki, należy na żądanie rodziców lub ich zastępców wydawać zawiadomienia lub inne poświadczenia szkolne w tym języku.

Z obu wyżej naprowadzonych postanowień wynika, że nauczyciele w publicznych szkołach ludowych z ukraińskim językiem wykładowym, mają prowadzić całe urzędowanie szkolne w języku ukraińskim, w szkołach zaś polskich w języku polskim, jest to bowiem logiczną konsekwencyą języka wykładowego i integralną częścią postanowień językowych wydanych na podstawie cesarskiego rozporządzenia. Rozporządzenia minist. z dnia 5. czerwca 1869 l. 2354 dla c. k. sądów w Galicyi nie można odnosić do publicznych ludowych szkół ukraińskich, w których językiem urzędowym pozostał i jest język ukraiński.

Wyżej naprowadzone postanowienia regulaminu mówią tylko, że w tych ukraińskich i polskich publicznych szkołach ludowych, do których uczęszcza młodzież mięszana co do języka (nie co do obrządku), bo tylko w takich ma być według art. 3· ust. z 22. czerwca 1867 dz. u. i r. kr. nr. 13. nie wykładowy język szkoły (drugi język krajowy) obowiązkowym przedmiotem nauki; na żądanie miejscowej Rady szkonej nauczyciel ma sporządzić podział godzin w obu językach krajowych, na żądanie zaś rodziców lub ich zastępców zawiadomienia i inne świadectwa szkolne wygotowywać w tym drugim języku krajowym.

Tymczasem c. k. okręgowi inspektorowi szkolni i c. k. Rada szkolna krajowa wzbraniają podwładnym sobie nauczycielom w publicznych szkołach ludowych ukraińskich urzędowania w ukraińskim języku jako języku wykładowym szkoły, zmuszają ich różnymi sekaturami urzędowemi do urzędowania w języku polskim. Przy swym zakazie ukraińskiego prowadzenia ksiąg w publicznych szkołach ukraińskich powołują się władze szkolne na rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej z 14. grudnia 1890 l. 787. prez., według którego wszystkie inne akta mają być prowadzone w języku polskim jako urzędowym. To ostatnie rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej jest w całości sprzeczne z ustawami i bezprawne i przestało formalnie obowiązywać, bo na podstawie § 233. nowego regulaminu straciło swą moc jako sprzeciwiające się postanowieniom nowego regulaminu. Zresztą we wszystkich prowincyach austryackich c ludności mieszanej język wykładowy publicznej szkoły ludowej jest równocześnie językiem urzędowym; tak n. p. na Bukowinie jest urzędowym językiem język polski a tak samo w publicznych ludowych szkołach polskich na Śląsku jest urzędowym język polski, chociaż i na Bukowinie i na Śląsku wewnętrznym językiem urzędowym c. k. Rad szkolnych krajowych jest język niemiecki. Narzucanie więc zarządom publicznych szkół ludowych ukraińskich w Galicyi przez władze szkolne języka polskiego jako języka urzędowego jest bezprawne i powinno być bezzwłocznie usunięte tak, ażeby we wszystkich ukraińskich publicznych szkołach ludowych językiem urzędowym był język ukraiński.

Wobec tego podpisani zapytują:

Czy c. k. Rząd wie, że c. k. Rada szkolna krajowa wzbrania zarządom publicznych ukraińskich szkół ludowych urzędowania w języku ukraińskim, nakazując im całe urzędowanie prowadzić wyłącznie w języku polskim, i czy gotów jest spowodować, ażeby c. k. Rada szkolna krajowa drogą osobnego rozporządzenia pouczyła wszystkie kierownictwa ukraińskich publicznych szkół ludowych w kraju, że językiem urzędowym w publicznych szkołach lu-

dowych ukraińskich jest wyłącznie język ukraiński.

Interpelant:
Dr. Kost' Lewicki.

Dr. Perfecki, Terszakowiec, Kochanowski, Makuch, Kapuściński, Dr. Łahodyński, Dr. Trylowski, Dr. W. Baczyński, Rożankowski, Horbaczewski, J. Jaworski, Winniczuk, Ławruk, Sandulak, Dr. Nowakowski, Hołubowicz, Staruch.

L. s. 2433/914.

Interpelacya

posła ks. Seweryna Metelli i tow. do c. k. Rządu w sprawie narzucenia gminie Pikułowice pow. Lwów, przez c. k. Radę szkolną krajową eksponówki polskiej i w sprawie niezałatwienia protestu przez c. k. Radę szkolną krajową wniesionego przeciw narzuceniu tejże eksponówki.

Reskryptem z dnia 7. września 1912 l. 11019/II. zezwoliła Rada szkolna krajowa we Lwowie, by jedna z przyzwolonych 3 klas nadetatowych przy dwuklasowej szkole w Pikułowicach powiatu lwowskiego była czynna jako klasa eksponowana z polskim językiem wykładowym pod warunkiem, że klasa ta znajdzie osobne pomieszczenie a frekwencya przejdzie cyfrę 40 uczniów. Przy zakładaniu tej eksponowanej klasy popełniono szereg nieprawidłowości.

Ustawa szkolna nie zna żadnych klas eksponowanych dla narodowych mniejszości, przewiduje zaś tylko tworzenie klas nadetatatowych po myśli art. 2. ustawy z dnia 23. maja 1895 Dz. u. kr. nr. 57. tam, gdzie po przeciętnem obliczeniu z 5 lat znajdzie się więcej jak 40 dzieci obowiązanych do nauki szkolnej, któreby w razie przeciwnym musiały chodzić do szkoły oddalonej więcej jak 4 km. od ich mieszkania. Tymczasem w Pikułowicach umieszczono polską klasę eksponowaną w lokalu oddalonym od głównego budynku szkolnego wszystkiego 18 (ośmnaście) metrów.

To znaczy że ze względu na odległość nie potrzeba zupełnie eksponówki. Nieprawnie i siłą przepisano wszystkie dzieci żydowskie i łacińskiego obrządku ze szkoły ruskiej do nadetatowej klasy z polskim językiem wykładowym. Przeciw temu gwałtowi nadano w Barszczowicach na pocztę 27 zażaleń do Rady szkolnej krajowej, których w Radzie szkolnej kraj. znajduje się zaledwie trzy a na te do dziś dnia nie odpowiedziano. Zaprowadzenie klasy eksponowanej w Pikułowicach z polskim językiem wykładowym jest aktem nielegalnym także po myśli art. 27. wyż wspomnianej ustawy, gdzie mówi się wyraźnie, że o założeniu klasy czy też szkoły publicznej decyduje Rada szkolna krajowa na podstawie dochodzeń i rokowań ze stronami interesowanemi. Więc w czasie rozprawy dnia 18. sierpnia 1912 r. tak członkowie miejscowej Rady szkolnej, jakoteż i upoważnieni zastępcy gminy oświadczyli się z całą stanowczością przeciw kreowaniu polskiej klasy eksponowanej.

Kiedy mimo to Rada szkolna krajowa wprowadziła w życie nadetatową klasę z polskim językiem wykładowym, wniosła Rada gminna dnia 7. listopada 1912 r. przeciwko temu protest do Rady szkolnej krajowej. Przez cały rok nie było żadnej odpowiedzi. Aż gdzieś około 15. stycznia 1914 zaprosił inspektor okręgowy p. Niedźwiecki prywatnie do okręgowej Rady szkolnej kilku gospodarzy i proponował im tam, ażeby odstąpili od wniesionego protestu. Kiedy wezwani nie zgodzili się na to, zaproponował im „jak się boicie, żebyście nie mieli większych kosztów, no to przemieńcie w ruskiej szkole język wykładowy na polski, bo to przecież wszystko jedno". Tak pojmuje c. k. inspektor swoje obowiązki. Kiedy nie udało się nakłonić do zniszczenia tej szkoły, okręgowa Rada szkolna zabrała czwartą siłę nauczycielską, ażeby w ten sposób uniemożliwić udzielanie nauki według planu szkoły czteroklasowej.

Okręgowa Rada szkolna mianowała rozporządzeniem z 13. września 1913 r. l.

6125/12 dla polskie jekspozytury osobnego „opiekuna“. Tymczasem galicyjskie ustawy szkolne nie znają zupełnie instytucyi „opiekunów“ dla poszczególnych klas czy szkół. Również co do języka wykładowego każdej publicznej szkoły szkolna Rada krajowa jest obowiązaną wysłuchać opinii Rady gminnej. a w tym wypadku narzucono eksponowanej klasie polski język wykładowy, nie czekając uchwały Rady gminnej.

Podpisani zapytują:

Na jakiej podstawie prawnej c. k. Rada szkolna krajowa narzuciła samowolnie gminie ukraińskiej Pikułowice pow. Lwów polską klasę eksponowaną przy miejscowej ukraińskiej dwuklasowej szkole ludowej i czem usprawiedliwi postępowanie c. k. inspektora okręgowego Niedźwieckiego, który w swym urzędowym lokalu skłania delegatów gminy Pikułowice do odstąpienia od protestu przeciw polskiej eksponówce, względnie do uchwalenia przemiany ukraińskiego języka wykładowego na polski w dwuklasowej szkole ludowej w Pikułowicach, w końcu czy i kiedy c. k. Rada szkolna krajowa załatwi protest wniesiony przez gminę Pikułowice przeciw założeniu polskiej eksponówki i czy gotowa jest ową eksponówkę, jako nieprawnie założoną zwinąć?

Interpelant:
ks. S. Metella

J. Kochanowski, Hołubowicz, Dr. Łahodyński, J. Jaworski, L. Lewicki, Rożankowski, Sandulak, Kormosz, Korol, Kapuściński, Makuch, Załoziecki, Dr. Wanio, Staruch, Dr. Perfecki, Petruszewicz.

L. s. 2434/1914.

Interpelacya

posła ks. Aleksandra Kapuścińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie gwałtownego narzucenia gminie Czarnuszowice powiat Lwów, polskiej klasy eksponowanej przy miejscowej publicznej szkole ludowej z ukraińskim wykładowym językiem.

Z początkiem roku szkolnego 1912/13 Rada szkolna okręgowa zamiejska we Lwowie na polecenie c. k. Rady szkolnej krajowej zaprowadziła z urzędu w gminie Czarnuszowice pow. Lwów polską eksponowaną klasę przy miejscowej publicznej ludowej szkole z ukraińskim językiem wykładowym, nie pytając się, czy rada gminna w Czarnuszowicach godzi się na otwarcie przy szkole ukraińskiej polskiej eksponowanej klasy.

Takie postępowanie c. k. Rady szkolnej okręgowej względnie c. k. Rady szkolnej krajowej jest widocznem naruszeniem art. 2 kraj. ustawy szkolnej z 22. czerwca 1867 dz. u. i r. kr. N. 13, który wyraźnie mówi, że o wykładowym języku w publicznej szkole ludowej rozstrzyga Rada gminna, a jej uchwały potrzebują tylko zatwierdzenia c. k. Rady szkolnej krajowej.

Ze względu na to, że w danym razie eksponowaną klasę trzeba uważać jako integralną część szkoły macierzystej, a że w ludowej szkole w Czarnuszowicach wykładowym językiem jest język ukraiński, to i w klasie eksponowanej, której utworzenie należy do zarządzenia szkolnych władz, wykładowym językiem może być tylko język ukraiński. Postępowanie więc szkolnych władz, które gwałtownie narzucają ukraińskim gminom polskie eksponówki, jest bezprawne i ma na celu wyłącznie polonizacyę ukraińskiej ludności.

Z tej przyczyny całe ukraińskie społeczeństwo odnosi się z oburzeniem i niezadowoleniem do postępowania szkolnych władz, widząc w nich całkiem słusznie przewódców polskiego pochodu na ukraińskie gminy.

Podpisani zapytują:

Czem c. k. Rząd usprawiedliwi postępowanie c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie i c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie, jakie gwałtownie narzuciły gminie Czarnuszowice

pow. Lwów polską klasę eksponowaną i czy Rząd położy wreszcie koniec polonizacyjnej akcyi c. k. Rady szkolnej krajowej i c. k. okręgowych inspektorów szkolnych, a w danym wypadku czy gotów zmusić władze szkolne do zwinięcia polskiej exponowanej klasy w Czarnuszowicach.

Interpelant:
ks. Aleksander Kapuściński.

Kochanowski, Dr. Hołubowicz, Dr. Łahodyński, Rożankowski, I. Jaworski, Makuch, Kormosz, Perfecki, Cegielski, Sandulak, Dumka, Załoziecki, Dr. Wanio, Horbaczewski, Staruch i Winniczuk.

L. s. 2435/1914.

Interpelacya

posła Dra Trylowskiego i tow. w sprawie organizacyi 4-kl. szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Kniażdworze.

Gmina Kniażdwór (powiat Peczeniżyn) stara się już od czterech lat o przemianę dwuklasowej szkoły ludowej na 4-klasową z ukraińskim językiem wykładowym. Mimo różnych przeszkód stawianych programowo ze strony okręgowej Rady szkolnej w Peczeniżynie gmina pobudowała bez wszelkich subwencyi drugi budynek szkolny potrzebny dla uzupełnienia istniejących już ubikacyi, jednakowoż pomimo przeprowadzonej w listopadzie 1913 rozprawy konkurencyjnej ze wszystkiemi stronami szkoła 4-klasowa w Kniażdworze przy znanej przychylności p. Dembowskiego dla szkół ukraińskich dotychczas nie jest zorganizowana.

Główną — chociaż ukrytą — przyczyną tego zwlekania władz szkolnych jest okoliczność, że eksponowana dla kilkunastu dzieci obrządku łacińskiego jednoklasowa szkoła polska nie ma jeszcze osobnego budynku dla siebie, czego jak widać — patryotyczne serce p. Dembowskiego i jego kolegi, wprawdzie rangą niższego Gąsiorowskiego (inspektora w Peczeniżynie), nie mogą znieść obojętnie.

Dlatego podpisani wnoszą następującą interpelacyę do Wysokiego c. k. Rządu:

Czy nie zechciałby Wysoki c. k. Rząd polecić c. k. Radzie szkolnej krajowej, by nie czyniła żadnych przeszkód zorganizowaniu 4-klasowej szkoły ludowej z ukraińskim językiem wykładowym w Kniażdworze, lecz przeciwnie organizacyę tejże szkoły jak najszybciej przeprowadziła?

Czy nie zechce Wysoki c. k. Rząd pociągnąć p. wiceprezydenta tejże Rady szkolnej do odpowiedzialności dyscyplinarnej za złośliwe i rozmyślne zwlekanie załatwienia tej sprawy?

Interpelant:
Dr. Trylowski.

Terszakowiec, Dr. Perfecki, Ławruk, Dr. Makuch, Hołubowicz, Kiweluk, Singalewicz, Dr. Wanio, Dr. Łahodyński, Sandulak, Dumka, Horbaczewski, Cegielski, Kurowiec.

L. s. 2436/1914.

Interpelacya

posła Włodzimierza Singalewicza i tow. do Wydziału krajowego w sprawie nieprzychylnego stanowiska Wydziału Rady powiatowej w Przemyślanach w sprawie budowy gościńca powiatowego z Przemyślan do Uniowa i Jachtorowa.

Od dłuższych lat jest uchwalona budowa gościńca powiatowego z Przemyślan do Jachtorowa, który ma się zejść z gościńcem krajowym Jachtorów-Gliniany i przejść na utrzymanie kraju, jako ważniejsza linia komunikacyjna.

Budowa wspmnianego gościńca powiatowego Przemyślany-Jachtorów istotnie od kilku lat została rozpoczętą, lecz niestety prowadzi się ją tak powoli, że zaledwie wykończono trzy kilometry w kierunku z Przemyślan do Jachtorowa i nawet nie doprowadzono gościńca tego do wsi Uniów.

Wybudowana część gościńca z Przemyślan w kierunku do Uniowa nie może być odpowiednio konserwowana z powodu niedokończenia budowy, i faktycznie ulega niszczeniu tem bardziej, iż linią tą odbywa się żywszy ruch, a w czasie znanego dwutygodniowego jarmarku rocznego w Uniowie przejeżdżają w tym kierunku setki tysięcy ciężarowych fur naładowanych towarem.

Tymczasem Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach zamiast doprowadzić do końca potrzebną i rozpoczętą budowę drogi, ma zamiar w roku bieżącym 1914 rozpocząć budowę dwu innych dróg, a budowę gościńca Przemyślany-Jachtorów znowu odłożyć.

Z naprowadzonych względów rzeczowych i ze względów planowości gospodarki drogowej takie zachowanie się Wydziału Rady powiatowej w Przemyślanach nie wytrzymuje krytyki i okazuje się potrzeba, aby Wydział krajowy wydał odpowiednie polecenia w sprawie dokończenia wspomnianego gościńca.

Wobec powyższego mają zaszczyt zapytać podpisani:

Czy Wydział krajowy jest skłonnym polecić Wydziałowi Rady powiatowej w Przemyślanach, aby bezzwłocznie jeszcze w roku bieżącym przedsięwziął dokończenie rozpoczętej budowy gościńca Przemyślany-Jachtorów?

Lwów, dnia 1. marca 1914.

Interpelant:
Włodzimierz Singalewicz.

Dr. Perfecki, ks. Metella, Tym. Staruch, Dr. Kormosz, Dr. Okuniewski, Dr. Załoziecki, Dr. Kost' Lewicki, Petruszewicz, Dr Cegielski, Rożankowski, ks. A. Kapuściński, Dr. Hołubowicz, ks. J. Jaworski, Dr. Nowakowski, Dr. Horbaczewski, Jan Kochanowski, Hryć Terszakowiec, Dr. Wanio, Dr. Łahodyński, Dr. Trylowski.

L. s. 2437/1914.

Interpelacya

posła Włodzimierza Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie ustanowienia komisarza rządowego do zarządu miasteczka Sassów powiatu Złoczowskiego.

W ostatnich dniach lutego b. r. otrzymała Zwierzchność gminna-Sassów zawiadomienie, że dotychczasowa Rada gminna zostaje we wszystkich czynnościach zawieszoną, natomiast wyznacza się do rządzenia tą gminą komisarza rządowego. Wspomniane zarządzenie nie jest usprawiedliwione istotną potrzebą i krzywdzi gminę w wysokim stopniu.

Dotychczasowy zarząd gminy i jej majątku prowadziła Rada gminna wzorowo, a ostatnia lustracya przeprowadzona przez delegata Rady powiatowej stwierdza zupełnie prawidłową administracyę gminną.

Z żadnej strony nie podniesiono przeciw autonomicznej gospodarce gminnej zarzutu a ostatnie wybory do Rady gminnej przeprowadzono legalnie pod kierownictwem c. k. komisarza Starostwa w Złoczowie p. Osuchowskiego i Uranowicza.

Kiedy więc nie ma żadnych powodów, któreby przemawiały za zastosowaniem ustawy wyjątkowej i za ustanowieniem komisarza rządowego, zapytują podpisani:

1. Czem usprawiedliwi c. k. Rząd ustanowienie komisarza rządowego?
2. Czy zechce c. k. Rząd bezzwłocznie dotyczące zarządzenie anulować i restytuować prawidłowy i autonomiczny Zarząd Rady gminnej w Sassowie?

Lwów, dnia 1. marca 1914.

Interpelant:
Włodzimierz Singalewicz.

ks. Metella, Dr. Kormosz, Dr. Załoziecki, Dr. Hołubowicz, ks. Kapuściński, ks. Jaworski, Korol, Kochanowski, Winniczuk, Horbaczewski, Dr. Nowakowski, Dr.

Perfecki, Dr. Okuniewski, Ławruk, Dr. Cegielski, Staruch.

L. s. 2438/1914.

Interpelacya

posła Dr. Hołubowicza i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Pokropiwnej — i wspierania przez c. k. Starostwo pow. w Tarnopolu stronnictwa rusofilskiego.

W Pokropiwnej, powiatu tarnopolskiego naznaczono wybory na dzień 31. stycznia b. r. Ponieważ zaraz na początku aktu wyborczego okazało się, że stronnictwo rusofilskie jest o wiele słabsze, dawny wójt i przewodniczący ze starszeństwa, obaj rusofile pozostawili lokal wyborczy i w ten sposób akt wyborczy przeprowadzili.

Na wniesiony protest c. k. Starostwo pow. w Tarnopolu wcale nie odpowiedziało i mimo ustnych urgensów i upływu czterech tygodni, nie rozpisuje wyborów kierując się myślą, że zwlekanie z wyborami leży w interesie partyi rusofilskiej, którą c. k. Starostwo powiatowe w Tarnopolu bardzo czynnie wspierało w Kutkowcach.

Ponieważ więc jawne wspieranie stronnictwa rusofilskiego przez c. k. Starostwo pow. w Tarnopolu — wywołuje w całej ludności ukraińskiej powiatu usprawiedliwione oburzenie zapytują podpisani:

Czem usprawiedliwi Wysoki c. k. Rząd postępowanie c. k. pow. Starostwa w Tarnopolu i czy spowoduje jak najrychlejsze rozpisanie przez niego wyborów do Rady gminnej w Pokropiwnej, oraz ażeby nie wspierało ruchu rusofilskiego jako wrogiego temu państwu, które c. k. Starostwo w powiecie reprezentuje?

Interpelant:
Dr. Hołubowicz.

Kochanowski, Petruszewicz, Dr. Korol, Lew Lewicki, Władysław Singalewicz, Staruch, Winniczuk, Dr. Perfecki, Dr. Trylowski, Sandulak, Kapuściński, Horbaczewski, Dr. Nowakowski, Dr. Cegielski, Dr. Kormosz.

L. s. 2439/1914.

Interpelacya

posła Dr. Hołubowicza i tow. do Wysokiego c. k. Rządu w sprawie przyspieszenia budowy szkoły w Kobyłowłokach i subwencję na nią.

W gminie Kobyłowłoki, pow. Trembowla jest jedna z nielicznych w kraju szkół 4-klasowych z ukraińskim językiem wykładowym. Szkoła ta mieści się w starej chacie jeszcze przed 50-ciu laty przebudowanej na szkołę. Budynek ten niehygieniczny i bez najelementarniejszych wymogów uznało c. k. Starostwo w Trembowli orzeczeniem z 18. grudnia 1897 l. 21510 za nieodpowiedni na szkołę także i z tej przyczyny jeszcze, że budynek ten jest zniszczony przez grzyb. Również i Rada szkolna krajowa w roku 1912 wezwała gminę Kobyłowłoki, ażeby wystarała się o nowy budynek na szkołę.

W wykonaniu tych orzeczeń postanowiła gmina przystąpić do budowy szkoły na dotychczasowej parceli szkolnej, a celem koniecznego powiększenia tej parceli uchwaliła Rada gminna dnia 7. lutego 1913 nabyć drogą zamiany sąsiadujące z parcelą szkolną parcele budowlane l. 69 i grunt l. 834 od Michała Kowala za parcelę gminą l. kat. 918, jakoteż zaciągnąć pożyczkę z funduszu krajowego na budowę szkół w wysokości, jaka na rozprawie konkurencyjnej okaże się potrzebną.

Zamiana ta jest dla gminy zupełnie korzystną. Parcela grunt. l. kat. 918 o objętości 1224 sążni, odstąpiona przez gminę, jest gruntem z pod cegielni, zwiniętej przed dwoma laty, z ziemią skopaną, jest więc nieużytkiem.

Parcele bud. l. kat. 69 i grunt l. kat. 834, które w zamian otrzymuje gmina,

mają wprawdzie tylko powierzchnię 306 sążni, tworzą jednak parcelę bud. w środku wsi i przedstawiają znacznie większą wartość, aniżeli grunt przez gminę odstąpiony. Wartość tych parcel wykazuje doskonale okoliczność, że Michał Kowal zapłacił za grunt, z którego obecnie część odstępuje gminie, przed 3 laty 2.800 K, sprzedał część jego za 600 K tak, że wartość gruntu odstąpionego gminie wynosi 2200 K.

Przy tem trzeba uwzględnić to, że dotychczasowa parcela jest na budowę nowej szkoły za mała i że gmina będzie musiała nabyć parcelę nową i narażonąby była na stosunkowo bardzo wielkie wydatki, z tem połączone, które przez powiększenie obecnej parceli drogą zamiany zupełnie odpadają.

Ową pod względem rzeczowym zupełnie jasną sprawę postanowiły pewne elementa wyzyskać, aby gminę, pod grozą niedopuszczenia do budowy szkoły, zmusić do przyjęcia dwuklasowej szkoły prywatnej T. S. L. na etat gminny. Zaaranżowano więc w tym celu protest Kazimierza Niedziałkowskiego przeciw powołanej na wstępie uchwale Rady gminnej, którą w międzyczasie przedłożono Wydziałowi powiatowemu w Trembowli do zatwierdzenia. Wydział powiatowy trzymał u siebie uchwałę Rady gminnej od lutego do października 1913, pełnych więc 8 miesięcy i nie żądał żadnego uzupełnienia tej uchwały. Rezolucyą z 22. listopada 1913 zawiadomiono jednak gminę Kobyłowłoki, iż Wydział powiatowy w Trembowli orzeczeniem z 25. października 1913 a potem Rada powiatowa w Trembowli orzeczeniem z 31. października 1913 nie zatwierdziły uchwały Rady gminnej w Kobyłowłokach a to dlatego, że w uchwale nie podano wysokości pożyczki, nie oznaczono instytucyi, w której pożyczka ma być zaciągniętą, nie podano objętości parcel bud. l. kat. 69 i grunt l. kat. 834 a prócz tego nie uwzględniono w uchwale żądania żadnych protestujących w sprawie przyjęcia na etat gminy szkoły dwuklasowej z językiem wykładowym polskim, utrzymywanej funduszami prywatnymi mieszkańców Polaków, którzy równocześnie przyczyniają się do utrzymania szkoły 4 kl. i 1 kl. w Papierni mimo, że ze szkół tych nie korzystają i którzy jako opodatkowani zaciągniętą na budowę szkół pożyczkę będą musieli opłacać. Urojoną niedokładność uchwały Rady gminnej podniesiono tylko dla dekoracyi, co jasno wypływa z tego, że rozchodzi się o pożyczkę z funduszu krajowego, że ani Wydział powiatowy, ani Rada powiatowa nie żądała przez 8 miesięcy uzupełnienia uchwały, a jeszcze jaskrawiej z tego, że delegat Wydziału powiatowego miał zamianę na miejscu zbadać, okoliczności, na których ma polegać niedokładność mimo wyraźnego przypomnienia zupełnie nie badał, a czynność swą ograniczył do oświadczenia, że gdy gmina nie weźmie na swój etat szkoły T. S. L. on nie dopuści do zatwierdzenia zamiany. Pan ten był potem referentem sprawy tej na posiedzeniach Wydziału powiatowego i Rady powiatowej.

Przeciw naprowadzonemu orzeczeniu Rady powiatowej w Trembowli wniosła gmina Kobyłowłoki dotychczas niezałatwiony rekurs do Wydziału krajowego. Obecnie grozi gminie, że orzeczenie Rady powiatowej w Trembowli niesłychanie tendencyjne i przekraczające w wysokim stopniu granice kompetencyi Rad powiatowych, uniemożliwi gminie przystąpienie w roku bieżącym do budowy nowej szkoły.

Podpisani wnoszą:

Czy wiadome są Wysokiemu c. k. Rządowi fakta podniesione w tej interpelacyi, oraz co raczy Wysoki c. k. Rząd zarządzić, ażeby budowę szkoły w Kobyłowłokach przyspieszyć oraz przyjść budowie owej ze znaczniejszą pomocą pieniężną z funduszów na ten cel przeznaczonych?

Interpelant:
Dr. Hołubowicz.

Dr. Kost' Lewicki, Kiweluk, Kapuścinski, Jan Kochanowski, Staruch, Terszakowiec, Dr. Kormosz, Korol, Makuch, Dr. Baczyński, Horbaczewski, Załoziecki, Dr. Perfecki, Dr. Łahodyński, J. Jaworski, Dr. Cegielski, Petruszewicz.

L. s. 2440/914.

Interpelacya

posła Dra Hołubowicza i tow. do Wydziału krajowego w sprawie nielegalnego postępowania Rady i Wydziału powiatowego w Trembowli i przeszkód czynionych przez ten Wydział budowie szkoły w Kobyłowłokach.

W gminie Kobyłowłoki pow. Trembowla jest jedna z nielicznych w kraju szkół 4-klasowych z ukraińskim językiem wykładowym. Szkoła ta mieści się w starej chacie jeszcze przed 50 laty przebudowanej na szkołę. Budynek ten niehygieniczny i bez najelementarniejszych wymogów uznało c. k. Starostwo w Trembowli orzeczeniem z 18. grudnia 1897 l. 21510 za nieodpowiedni na szkołę także i z tej przyczyny, że budynek ten jest zniszczony przez grzyb. Również i Rada szkolna krajowa w roku 1912 wezwała gminę Kobyłowłoki, ażeby wystarała się o nowy budynek na szkołę.

W wykonywaniu tych orzeczeń postanowiła gmina przystąpić do budowy szkoły na dotychczasowej parceli szkolnej a celem koniecznego powiększenia tej parceli Rada gminna uchwaliła dnia 7. lutego 1913 nabyć drogą zamiany sąsiadujące z parcelą szkolną parcele budowlane l. 69. i grunt 834 od Michała Kowala za parcelę gminną l. kat. 918. jakoteż zaciągnąć pożyczkę z funduszu krajowego na budowę szkół w wysokości, jaka na rozprawie konkurencyjnej okaże się potrzebną. Zamiana ta jest dla gminy zupełnie korzystną. Parcela grunt. l. kat. 918 o obszarze 1224 sążni, odstąpiona przez gminę, jest gruntem z pod cegielni zwiniętej przed 2 laty z ziemią skopaną, jest więc nieużytkiem.

Parcele bud. l. kat. 69. i grunt. l. kat. 834., które w zamian otrzymuje gmina, są wprawdzie tylko o powierzchni 306 sążni, tworzą jednak parcelę bud. w środku wsi i przedstawiają znacznie większą wartość, aniżeli grunt przez gminę odstąpiony.

Wartość tych parcel wykazuje doskonale okoliczność, że Michał Kowal zapłacił za grunt, z którego obecnie część odstępuje gminie, przed 3 laty 2800 K., sprzedał część jego za 600 K. tak, że wartość gruntu odstąpionego gminie wynosi 2200 K.

Przy tem trzeba uwzględnić to, iż dotychczasowa parcela jest na budowę nowej szkoły za małą i że gmina będzie musiała nabyć parcelę nową i narażonąby była na stosunkowo bardzo wielkie wydatki, z tem połączone, które przez powiększenie obecnej parceli drogą zamiany zupełnie odpadają.

Ową pod względem rzeczowym sprawę zupełnie jasną pewne elementa postanowiły wykorzystać, aby gminę pod grozą niedopuszczenia do budowy szkoły zmusić do przejęcia dwuklasowej szkoły prywatnej T. S. L. na etat gminy. Zaaranżowano więc w tym celu protest Kazimierza Niedziałkowskiego przeciw powołanej na wstępie uchwale rady gminnej, którą przedłożono w międzyczasie Wydziałowi powiatowemu w Trembowli do zatwierdzenia. Wydział powiatowy trzymał u siebie uchwałę rady gminnej od lutego do października 1913, pełnych więc 8 miesięcy i nie żądał żadnego uzupełnienia tej uchwały. Rezolucyą z 22. listopada 1913 zawiadomiono gminę Kobyłowłoki, iż Wydział pow. w Trembowli orzeczeniem z 25. października 1913, a potem Rada pow. w Trembowli orzeczeniem z 31. października 1913 nie zatwierdziły uchwały Rady gminnej w Kobyłowłokach, a to dlatego, że w uchwale nie podano wysokości pożyczki, nie oznaczono in-

stytucyi, w której pożyczka ma być zaciągniętą, nie podano objętości parcel bud. l. kat. 69. i gr. l. kat. 834., a prócz tego nie uwzględniono w uchwale żądania radnych protestujących w sprawie przejęcia na etat gminny szkoły dwuklasowej z językiem wykładowym polskim, utrzymywanej funduszami prywatnymi mieszkańców Polaków, którzy równocześnie przyczyniają się do utrzymania szkoły 4 kl. i 1 kl. w Papierni, mimo, że ze szkół tych nie korzystają, i którzy jako opodatkowani zaciągniętą na budowę szkół pożyczkę będą musieli opłacać. Urojoną niedokładność uchwały Rady gminnej podniesiono tylko dla dekoracyi, co jaśno wypływa z tego, że rozchodzi się o pożyczkę z funduszu krajowego, że ani Wydział ani Rada pow. nie żądały przez 8 miesięcy uzupełnienia uchwały a jeszcze jaskrawiej z tego, że delegat Wydziału powiatowego miał na miejscu zbadać okoliczności, na których ma polegać niedokładność; mimo wyraźnego przypomnienia zupełnie nie badał sprawy, a czynność swą ograniczył do oświadczenia, że gdy gmina nie weźmie na swój etat szkoły T. S. L., on nie dopuści do zatwierdzenia zamiany. Pan ten był potem referentem sprawy na posiedzeniach Wydziału powiatowego i Rady powiatowej.

Przeciw naprowadzonemu orzeczeniu Rady powiatowej w Trembowli wniosła gmina Kobyłowłoki dotychczas niezałatwiony rekurs do Wydziału krajowego. Wskutek tego grozi teraz gminie, że niesłychanie tendencyjne i przekraczające w sposób dosadny granice kompetencyi Rad powiatowych, orzeczenie Rady powiatowej w Trembowli uniemożliwi gminie przystąpienie w bieżącym roku do budowy nowej szkoły.

Wobec tego podpisani zapytują:

1) Co raczy Wydział krajowy zaradzić, ażeby jak najprędzej uchylić nielegalne orzeczenie Wydziału powiatowego w Trembowli oraz przyspieszyć budowę szkoły w Kobyłowłokach?

2) Co zarządzi Wydział krajowy, ażeby Rada powiatowa, Wydział powiatowy w Trembowli nie występowały na przyszłość jako przeciwnicy budowy budynku szkolnego w Kobyłowłokach.

Interpelant:
Dr. Hołubowicz.

Dr. Kost' Lewicki, Dr. Perfecki, ks. Kapuściński, Jan Kochanowski, Tym. Staruch, Terszakowiec, Dr. Kormosz, Dr. Korol, Dr. Makuch, Dr. Włodzimierz Baczyński, Horbaczewski, Załoziecki, Dr. Łahodyński, ks. Jan Jaworski, Dr. Cegielski, Petruszewicz.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń; interpelacye odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu, z wnioskami zaś nagłymi postąpi regulaminowo.

Marszałek udziela głosu p. Głąbińskiemu przed przystąpieniem do porządku dziennego, a to w sprawie porządku dziennego.

Przemawia p. Głąbiński i stawia wniosek nagły, ażeby na porządku dziennym postawić:

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, tudzież

2. Wnioski Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek, przedstawione Sejmowi przez Wydział krajowy sprawozdaniem z dnia 11. listopada 1913 LW. 208.961/913, przekazane komisyi budżetowej uchwałą Sejmu z dnia 16. lutego 1914, przez tę zaś Komisyę zaakceptowane, tudzież ażeby rozprawę nad niemi połączyć

z rozprawą nad sprawozdaniem o prowizoryum budżetowem na pierwsze półrocze 1914 roku, będącem na porządku dziennym niniejszego posiedzenia.

Marszałek poddaje wniosek p. Głąbińskiego do poparcia.

Izba popiera wniosek p. Głąbińskiego, poczem bez rozprawy uchwala nagłość tego wniosku, a w osobnem głosowaniu uchwala meritum wniosku.

Marszałek oznajmia, że wobec tego postawi na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913, tudzież

2) Wnioski Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju, a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek i podda je pod obrady Izby łącznie ze sprawozdaniem Komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca r. 1914.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Następują:

A) S p r a w o z d a n i e

Komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1914.

B) S p r a w o z d a n i e

Komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913.

C) Wnioski komisyi budżetowej o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Sprawozdawca p. Głąbiński, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdań, podaje do wiadomości Izby, że we wnioskach komisyi o budżecie na r. 1913 należy poprawić w ustępie IV. i V. słowo: pożyczki *emisyjnej*, na: pożyczki *amortyzacyjnej*; nadto w rubryce X. wykazu skreśleń, należy usunąć pozycyę 48: „Subwencya dla Towarzystwa „Proświta“ na cele rolnictwa i sadownictwa 9333 K“, gdyż kwota ta została przez komisyę budżetową restytuowana. Wreszcie w rubryce XII. uchwaliła komisya budżetowa dodatkowy kredyt 12.000 K na dodatek drożyźniany dla nauczycieli szkół przemysłowych.

Wobec tego w ustępie I. zmieni się kwota wydatków z 74,662.215 K na: 74,683.548 K, a w ustępie IV. kwota niedoboru z 12,741.356 K na: 12,762.689 Kor.

Następnie odczytuje sprawozdawca p. Głąbiński następujące wnioski komisyi:

Ad A.:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm upoważnia Wydział kraj. do pobierania dochodów i do czynienia wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na poczet roku budżetowego 1914, na podstawie przeliminarza Wydziału krajowego na rok 1914, przedłożonego sprawozdaniem z dnia 5-go września 1913 roku L: W. 163.171. Zgodnie z tą uchwałą, Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania wszystkich zmian etatowych, projektowanych w sprawozdaniach Wydziału krajowego na rok 1914, a odnoszących się do stosunków służbowych personalu urzędniczego, nauczycieli i służby, tak w centralnej administracyi funduszów krajowych, jakoteż w zakładach krajowych, z uwzględnieniem zaliczek sejmowych, proponowanych i popieranych przez Wydział krajowy.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby:

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1914 pobierany był dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów wolnych od podatku czynszowego po . . . . . 72 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku dochodowego, unormowanego ustawą z dnia 23. stycznia 1914 Dz. p. p. Nr. 13 w wysokości po 78 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatku w ustępie 1 ad a) wymienionych w wysokości po . . . 68 gr. zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po . . . 74 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1913 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego:

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyą 8 i 10;

b) w rubryce II. między pozycyą 18 a rubryką X. poz. 113, tudzież w rubr. II. między literami a, b, e, f, pozycyi 23;

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7 tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X., między pozycyami 45 i 46, dalej 49, 58, i 59, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, Wulce kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów;

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 5;

f) w rubryce XII., między pozycyami 148 i 212; 190, 195, 207, 210, 212 a), 213, 217, 235, 236 i 239; 220 i 221, tudzież między wszystkiemi pozycyami działów I A, I B i I C w obrębie każdego działu wydatków zwyczajnych.

III. Upoważnienia powyższe, pod I. i II. wymienione, obowiązują po dzień 30. czerwca 1914 roku.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przedsięwzięcia koniecznych reformą wyborczą sejmową spowodowanych zmian i urządzeń w gmachu sejmowym i uchwala w tym celu kredyt do wysokości 60.000 K.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do uskutecznienia koniecznych rekonstrukcyi w pawilonie mieszczącym klinikę położniczo-ginekologiczną we Lwowie i uchwala na ten cel z ogólnej sumy kosztów w kwocie 58.163 K, resztujący kredyt w kwocie 31.163 K, oprócz kwoty 27.000 K wstawionej w budżet na rok 1913.

V. Ponawiając swe uchwały z dnia 24. stycznia 1910 i z dnia 9. lutego 1912,

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu podjęcie kroków celem bezzwłocznego zaprowadzenia w r. 1914 własnego wodociągu i własnego oświetlenia elektrycznego w Zakładzie krajowym w Kulparkowie i upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia na ten cel pożyczki amortyzacyjnej w wysokości potrzebnej dla uzyskania gotówki 363.000 K.

VI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby roboty publiczne przewidziane na rok 1914, jak najrychlej przedsięwziął, celem przyjścia z pomocą ludności pozbawionej zarobku.

VII. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przestrzegając interesu skarbów krajowych, otoczył ścisłą kontrolą produkcyę gorzelń opłacających podatek od produkcyi spirytusu, aby korzystał z uprawnień mu służących celem ograniczenia produkcyi takich gorzelń i podjął kroki ustawodawcze w tym kierunku, aby producenci uwolnieni od podatku państwowego, byli pociągnięci do opłacania od wódki połowy opłaty konsumcyjnej przekazanej ustawą z 23. stycznia 1914 skarbom krajowym.

Ad) B.:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uchwala budżet funduszu krajowego na rok 1913 wedle preliminarza Wydziału krajowego przedłożonego sprawozdaniem z dnia 6. września 1912 L. 141.457, wraz ze szczegółowymi preliminarzami, dołączonymi do poszczególnych rubryk (z wyłączeniem jednak wydatków i dochodów zestawionych w spisie do niniejszego sprawozdania dołączonym) w ogólnej sumie wydatków 74,683.548 K, a dochodów w sumie 41,345.669 K.

II. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1913 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich w dotychczasowej wysokości, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów wolnych od podatku czynszowego po . 72 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości po . . . . . 78 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości po . 67 gr. zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po . . . . . 73 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1913 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego:

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyą 8 i 10;

b) w rubryce II. między pozycyą 18 a rubr. X. poz. 116 lit. a) ad 1, dalej w rubr. II. między literami a, b, e, f pozycyi 23, oraz między pozycyą 22 (na dyurna urzędu pośrednictwa pracy), a rubryką XVI. pozycyą 8 (wydatki rzeczowe urzędu pośrednictwa pracy);

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7 tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X., między pozycyami 49 c i 50, dalej 53, 60 i 61, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, Wulce Kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów;

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 5;

f) w rubryce XII., między pozycyami 140 i 201; 181, 185, 198, 199, 202, 203, 209, 227, 228 i 232; 212 i 213, tudzież między wszystkiemi pozycyami działów I A, I B i I C w obrębie każdego działu wydatków zwyczajnych.

III. Zgodnie z uchwałą pod I., Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania wszystkich zmian etatowych, projektowanych w sprawozdaniach Wydziału krajowego za r. 1913, a odnoszących się do stosunków służbowych i emerytalnych personalu urzędniczego, nauczycielskiego i służby, tak w centralnej administracyi funduszów krajowych, jak i w zakładach krajowych.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej na pokrycie niedoboru budżetu kraj. na rok 1913 w sumie 12,762.689 K.

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej na pokrycie reszty niedoboru wykazanego w zamknięciu rachunków za rok 1912 w sumie . . 4,207.569 K

Upoważnienia udzielone niniejszem Wydziałowi krajowemu pod IV. i V. należy rozumieć w pełnej wysokości w gotówce, bez potrącenia różnicy kursu.

Ad C.:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Utrzymując zasadniczo w mocy swe uchwały z dnia 25. października 1908, z dnia 12. października 1909, z dnia 18. lutego 1910, z dnia 16. listopada 1910 i z dnia 14. lutego 1912 w przedmiocie przyzwolenia na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a w szczególności:

1.	Pożyczki na zakład poprawczy w Przedzielnicy w efektywnej wysokości	1,500.000 K
2.	Resztującej pożyczki na zakład obłąkanych w Kobierzynie w efektywnej wysokości	3,000.000 „
3.	Pożyczki na budowę dojazdu do zakładu w Kobierzynie w efektywnej wysokości	68.000 „
4.	Pożyczki na pokrycie niedoboru funduszu kraj. w r. 1912 w efektywnej wysokości	5,873.815 „
5.	Pożyczki na rozszerzenie koszar żandarmeryi we Lwowie w efektywnej wysokości . . .	487.000 „
6.	Pożyczki na rozszerzenie szkoły lasowej we Lwowie	250.000 „
7.	Pożyczki na szkołę rolniczą w Bestwinie . .	160.000 „
8.	Pożyczki na szkołę koszykarską we Lwowie .	100.000 „
9.	Pożyczki na szkołę keramiczną we Lwowie .	320.000 „
10.	Pożyczki na szkołę tkacką w Krośnie	70.000 „
11.	Pożyczki na szkołę stolarską w Kalwaryi . .	57.000 „
12.	Pożyczki na rekonstrukcyę szpitala św. Łazarza w Krakowie . . .	920.222 „
13.	Pożyczki na budowę pawilonów w Kulparkowie	416.000„

14. Pożyczki na wodociąg i elektrykę w Kulparkowie . . . . . 363.000 K

15. Pożyczki na budowę 3 piętra w gmachu sejmowym . . . . . 400.000 „

16. Pożyczki na budowę tanich domów dla urzędników Wydziału krajowego . . . . . 200.000 „

Sejm zmienia zawarte w tych uchwałach przy poszczególnych pożyczkach postanowienia, odnoszące się do wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i typu odnośnych pożyczek w ten sposób, że oznaczenia wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i rodzaju czyli formy względnie typu tych pożyczek oraz ich waluty pozostawia uznaniu Wydziału krajowego.

Na tej podstawie wolno będzie Wydziałowi krajowemu czy to dla uzyskania pokrycia dla całego wyżej wykazanego zapotrzebowania, czy to części tego zapotrzebowania zaciągać pożyczki w typie, jaki za dogodny i odpowiedni uzna, a więc albo w obligacyach własnej emisyi, albo w obligacyach Banku krajowego, w bonach kasowych albo wreszcie pożyczki gotówkowe, a to tak w walucie koronowej jak i w odpowiadającej jej walucie zagranicznej a zarazem wolno będzie Wydziałowi krajowemu zaciągać te pożyczki za oprocentowaniem, jakie za odpowiednie uzna, oraz ustanowić według swego uznania okres amortyzacyi, a wreszcie przyjąć zobowiązanie, że obligacye i kupony tych pożyczek płatne będą w złocie.

II. Utrzymując zasadniczo w mocy swe uchwały z dnia 9. lutego 1912 w przedmiocie przyzwolenia na zaciągnięcie pożyczki:

1. Na budowę szkół wiejskich w nominalnej wysokości . . . . . 10,000.000 K

2. Na budowę szkół miejskich w nominalnej wysokości . . . . . 5,000.000 K

3. Na powiększenie kraj. funduszu przemysłowego 7,000.000 „

jak nie mniej utrzymując w mocy zastrzeżenia co do ograniczenia tych pożyczek do wskazanej nominalnej wysokości i co do częściowego, w uchwałach tych ustalonego korzystania z rzeczonych pożyczek, Sejm zmienia postanowienia zawarte w tych uchwałach, które się odnoszą do wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i typu odnośnych pożyczek w ten sposób, że oznaczenie wysokości oprocentowania, okresu amortyzacyi i rodzaju czyli formy względnie typu tych pożyczek oraz ich waluty pozostawia uznaniu Wydziału krajowego.

Na tej podstawie wolno będzie Wydziałowi krajowemu, nie przekraczając granic wskazanej nominalnej wysokości oraz ustalonego stopniowego korzystania z tych pożyczek, zaciągać je w sposobie wskazanym we wniosku I. a częściowe sfinansowanie tychże pożyczek na aktualne już zapotrzebowanie połączyć z przeprowadzeniem sfinansowania pożyczek we wniosku I. wymienionych.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną nad prowizoryum budżetowem na rok 1914, budżetem na rok 1913 i wnioskami co do zmiany postanowień o zaciąganiu pożyczek przez kraj.

Marszałek udziela głosu p. Jahlowi jako sprawozdawcy Wydziału krajowego.

Przemawia p. Jahl.

Przemawia p Serczyk.

Przemawia p. Stanisław Tarnowski.

Przemawia p. German.

Przemawia p. Konopka.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Aschkenase i stawia następującą rezolucyę:

Z uwagi, że przeciążenie sędziów i urzędników kancelaryjnych w Sądach galicyjskich przeszło już wielkie dopuszczalne granice,

z uwagi, że następstwa tego przeciążenia tak pod względem czasu jak i sposobu załatwiania spraw zagrażają poważnie bezpieczeństwu prawnemu w tym kraju,

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do wydatnego pomnożenia sił sędziowskich i kancelaryjnych w Sądach galicyjskich.

Przemawia p. Badeni.

Przemawia p. Pilch.

Marszałek oznajmia, że zamierza przystąpić do zamknięcia posiedzenia i wzywa p. sekretarza do odczytania porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek dnia 2. marca 1914 r. godzina 10. przed południem.

Koniec posiedzenia o godzinie 10. minut 40 wieczorem.

Marszałek krajowy:

Adam hr. Gołuchowski *w. r.*

Sekretarze:

Mieczysław Urbański *w. r.*

Stanisław Biały *w. r.*

Z drukarni Jakubowskiego i Sp., we Lwowie.